Nr. 104. We Lwowie, Niedziela dnia 5. Maja 1889. **Rok XXVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie z odniesieniem do domu:
miesięcznie złr. 1·50 kwartalnie złr 4·50
Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie . . . . złr. 2·—
kwartalnie . . . . „ 6·—
półrocznie . . . . „ 12·—
Za granicą kwartalnie złr. 7·50.
Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.
Za zmianę adresu dopłaca się 20 cnt.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej" ul. Łyczakowska l. 8, tudzież „Biuro Dzienników", ul. Karola Ludwika l. 9.

Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Péres 81. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstädte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n.M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 4. maja.

Ustawa o urządzeniu domów składowych, otrzymała sankcję cesarską i zostanie niebawem ogłoszoną.

Prokuratorja w Iglawie (na Morawie) skonfiskowała polityczną czeską broszurę za ustęp, w którym powiedziano, że Niemcy srogo obchodzą się w Toruńskiem z Polakami. Dep. Herold (młodoczech) ma wnieść z tego powodu interpelację w Izbie posłów.

Zwycięstwo antisemitów we Wiedniu przy jednym uzupełniającym wyborze do Rady miejskiej i przy wyborach do Rad dzielniczych z d. 2. b. m. było rzeczywiście ogromne. W rozpaczy woła *Stara Presse*: „Jestto dalszy ciąg ostatnich wyborów do Rady miejskiej. Czas był zanadto krótki, aby wyborcy zrozumieli, że błędną obrali drogę. Nie słowami, ale czynami należy ich nawracać, i dopiero wtedy wybory będą inaczej wypadały". Policja nie miała nigdzie powodu do wdawania się. Na dzielnicy Josefstadt powitali antisemici swoje zwycięstwo nad liberałami i demokratami okrzykiem: „Wiwat Schönerer! precz z Kronawettrem! precz z żydami!"

Wczorajsze posiedzenie wiedeńskiej Rady miejskiej było burzliwe, przyszło do gwałtownej sprzeczki i do najbardziej grubiańskich wyrazów między liberałami i antisemitami. Radny Stiasny (żyd) zapytał burmistrza, co to się stało, że i tego roku we Wiedniu odbędzie się międzynarodowy targ nasion. Antisemita Vetter odezwał się, że tylko „gazeciarska hołota" agituje przeciw targowi z powodu wzrostu antisemityzmu. Na to powstał hałas. Frauenburger nazwał przemówienie Vettera „ulicznem". Burmistrz Uhl odebrał Vetterowi, który chciał odpowiadać, głos i zarzucił mu, że zawsze w najordynarniejszy sposób zaczepia drugich.

Królewicz następca rumuński ma w lipcu przybyć do Wiednia, aby się przedstawić cesarzowi.

Z Serajewa donosi *Swiet* petersburski: „Rząd austro-węgierski asygnował 4 miliony zł. na obwarowanie okolic Serajewa. Wszystkie przygotowawcze roboty już załatwione. Będą zbudowane trzy fortece: obok starej twierdzy serajewskiej, na Passin-brodzie i u Poligona. Równocześnie w Kalinowniku, na głównej drodze pomiędzy Bośnią a Hercegowiną, będą zbudowane wielkie koszary dla wojska, przeznaczonego na wzmocnienie miejscowych garnizonów. Nad brzegami Sawy i w ogóle w Bośnii i Hercegowinie powstaje mnóstwo fortyfikacyj. Rząd sprzedał bogatej kompanii tryesteńskiej wszystkie lasy prowincji okupowanych, prawdopodobnie w tym celu, aby [illegible] miejsca schronienia zbrojnych band bośniacko-hercegowińskich, dających się we znaki oświeconym kulturtregerom. Wszystko to dość wyraźnie okazuje, o ile płodną była praca Austro-Węgier około oświecenia Bośnii i Hercegowiny."

Redakcja dodaje do tych słów korespondenta od siebie: „Powiększenie liczby fortec i bagnetów — oto kulturtregerstwo austrjackie!" Tymczasem wszystko to są baśnie zmyślone; a redakcja *Swietu* zapomina, na czem polega kulturtregerstwo rosyjskie.

Londyńskie *Daily News*, mające rozległe stosunki w Rosji i nieraz uważane za organ rusofilski, otrzymały z Petersburga dalsze rewelacje o spisku nihilistów. Według wiarogodnych informacyj, miała policja odkryć wielkie zapasy materjałów wybuchowych w Kronsztadzie. Następnie otrzymała policja stanowcze dowody, że przygotowano spisek na życie cara. Car miał we wtorek być na ćwiczeniach wojskowych w Carskiem Siole, kazał jednak w ostatniej chwili oznajmić, że jest przeszkodzony. Odpowiedź ta nastąpić miała na usilną prośbę carowej, która o życie cara jest w nadzwyczajnej obawie.

Pisma berlińskie otrzymały wiadomość o licznych aresztowaniach wojskowych i cywilnych w Petersburgu i w Kronsztadzie, gdzie uwięziono wielu marynarzy. Do *Schlesische Ztg.* donoszą z Petersburga d. 28. z. m.:

Według wszystkiego, co dochodzi do wiadomości o ruchu nihilistów, tutejsze grupy nihilistów pracują ręka w rękę ze zbrodniarzami zurychskimi, a nawet przemycenie kilku z niebezpiecznych, w Zurychu sporządzonych bomb, do Rosji miało się udać. Zatrwożona policja nalega, aby przy przejażdżkach cara z wielką pompą zachowano ostrożność. Zwiedzając stolicę, car z dworca kolejowego jeździ do pałacu Aniczkowskiego innemi niż zwykle ulicami. Kościelną paradę jednego z pułków gwardji, na której był car z rodziną, odprawiono mimo cudnej pogody nie w polu, ale w gmachu musztry. Zdaje się, że prawdę mówił spiskowiec nihilista Tichomirow, który się pojednał z rządem, że nihiliści zmienili swoją organizację, — dawna organizacja jednolita, stojąca pod rozkazami pewnych przywódzców, zamieniła się na różne, zupełnie nawzajem niezależne grupy.

Berlińskie sfery rządowe są wielce zirytowane z powodu, że książę nassauski, który niedawno pod patronatem Prus objął rejencję w Luksemburgu, teraz formalnie został przez króla holenderskiego napędzony. Luksemburski minister Eyschen czyni usilne starania, ażeby spowodować króla Wilhelma do zamianowania księcia nassauskiego namiestnikiem luksemburskim. Król jednak dotychczas nie chce tego uczynić, oświadczając, że czuje się o tyle na siłach, iż sam rządy sprawować może.

Z Wohlgemuthem wydalił rząd szwajcarski także bawarskiego poddanego Lutza z powodu koneksyj jego z niemieckimi ajentami prowokacyjnymi.

Już donoszą, że konferencja samoańska, która się do 14 dni skończyć miała, potrwa jeszcze trzy tygodnie. I tak obecnie się nigdzie nie [illegible].

W szwajcarskich kołach rządowych z wielką nieufnością wyrażają się co do projektowanego kongresu międzynarodowego dla reformy ustawodawstwa o stosunkach fabrycznych. Sądzą one, że kongres, który mimo wszelkich przeszkód do skutku przyprowadzić pragną, będzie miał tylko charakter akademicki. Jest nadto rzeczą wątpliwą, czy rząd zdoła przeprowadzić, aby wszystkie mocarstwa wzięły udział w tym kongresie, a tylko w takim razie kongres miałby charakter międzynarodowy. Anglja zaraz z początku oświadczyła się przeciw kongresowi, również oświadczyła się Francja i Rosji jest wątpliwy. Nawet inne mocarstwa, które przyrzekły wziąć udział w kongresie, poczyniły pod tym względem pewne zastrzeżenia.

Z Paryża donoszą: Rząd zamierza rozpisać wybory do parlamentu dopiero w r. 1890. Carnot odwiedził wczoraj stowarzyszenie studenckie, powitany entuzjastycznie przez 500 studentów.

Jutro odbędzie się w Wersalu pierwsza uroczystość jubileuszu wielkiej rewolucji, na której sama tylko Francja będzie urzędowo reprezentowana. Berlińska *Post* podaje urzędowy komunikat o stosunku monarchicznej Europy do francuskich uroczystości majowych, w którym pisze: „Rewolucja francuska [illegible] monarchiczne [illegible] ludzkości. Francja powinna była przeto ograniczyć się na uroczystości narodowej, i nie może się dziwić, że monarchiczna Europa grzecznie zaprotestowała."

Półurzędowe *Petersb. Wiedom.* oświadczają, że „okólnik francuskiego rządu, aby bawiący za granicą Francuzi obchodzili rocznicę 5. maja 1789 r., był wielce nierozsądny. Byłoby n. p. bardzo niedogodnem, gdyby się francuskiej kolonii petersburskiej zachciało dzień ten uroczyście obchodzić w Rosji monarchicznej."

Pisma londyńskie potwierdzają doniesienie *XIX. Siècle*, że na jednym z zamków lorda Randolfa Churchilla ma się odbyć zjazd Boulangera z hr. Paryża, i przypisują zjazdowi temu wielką doniosłość polityczną — chociaż trudno przypuszczać, aby takim krokiem zechciał Boulanger zerwać z republikanami i bonapartystami.

D. 22. z. m. rozpoczął się w Lizbonie kongres prawników portugalskich i hiszpańskich. Król portugalski prezydował na otwarciu kongresu, który trwał do 1. bm. Przedmiotem obrad były ważniejsze kwestje z dziedziny prawa karnego, handlowego i narodowego. Sfery towarzyskie w Lizbonie uprzejmie przyjmowały członków kongresu, na których cześć rząd i Izba adwokacka urządziły uroczystości. Jestto dowód zbliżenia się między Hiszpanami i Portugalczykami, którzy się dotychczas nienawidzili.

Jak z Bukaresztu donoszą, panuje tam silne przekonanie, że istnienie gabinetu Katardżiu już tylko na tygodnie się liczy. Partja konstytucyjna pod wodzą Carpa zamierza prowadzić jak najenergiczniejszą ofenzywę.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu: Poseł niemiecki przy dworze tutejszym hr. Bray wręczył rejentom podczas uroczystej audjencji swoje nowe listy uwierzytelniające. W przemowie podniósł hr. Bray, iż rejencja pewnie przyszła do przekonania, że polityka państwa Niemieckiego względem Serbii od dawna zasadza się na sympatycznem interesowaniu się losami tego kraju, tudzież kieruje się zasadą niemieszania się w sprawy wewnętrzne Serbii. Poseł prosił następnie rejentów, aby go zechcieli wspierać w spełnianiu jego zadania, polegającego na zawiązywaniu coraz ściślejszych stosunków między oboma państwami.

W odpowiedzi oświadczył Ristic imieniem rejencji, że rządy serbskie zawsze zwykły były uważać posła państwa Niemieckiego za wiernego tłómacza przyjaznych uczuć cesarza niemieckiego. Rząd przyjął ze szczególnem zadowoleniem objawy sympatji cesarza dla króla Aleksandra. Dowody tak wysokiej łaski względem Serbii służą jej za powód do żywej radości i będzie się uważała za szczęśliwą, mogąc wspierać posła w spełnieniu określonego przezeń zadania.

Według doniesień z Odessy, była Natalia tam wczoraj oczekiwaną. Milan ma jeszcze sześć tygodni zabawić na Wschodzie, i ztamtąd nie na Belgrad, ale wprost na Brindisi lub Marsylię udać się do Paryża.

W sprawach afrykańskich nadchodzi ważna wiadomość, że w ujściach rzeki Zambesi (we wschodnio-południowej Afryce) odkryto ramię spławne, dające możność komunikowania się z wnętrzem lądu, na czem skorzystaliby Portugalczycy w Mozambiku.

Pomimo że się Stanley skomunikował z Eminem baszą, twórcy wyprawy niemieckiej do Emina chcą ją wykonać, widocznie w tym celu, aby Emina odwieść od powodowania się planom politycznym i handlowym Stanleya.

W tych dniach oczekują Włochy nadejścia wiarogodnych wiadomości co do sytuacji w Abisynii od hr. Antonellego, znajdującego się w orszaku króla Menelika z Szoy. Przypuszczają, iż gdyby ten ostatni rzeczywiście znajdował się w Zebulu, pewnieby się nie wahał uderzyć na Adue. Według dzisiejszych wiadomości Menelik obwołał się negusem Abisynii.

Coraz bardziej potwierdza się wiadomość o zdobyciu Chartumu przez senussistów i ucieczce mahdiego. Europa wcale by nie zyskała na tej zmianie; jedni i drudzy są najzagorzalszymi fanatykami islamu, tylko ich sekty się różnią.

Z Rady państwa.

Wczoraj podjęła napowrót czynności swe Izba posłów Rady państwa, zwołana na krótką sesję głównie dlatego, aby do reszty uchwaliła budżet, bez którego państwo już piąty miesiąc gospodaruje.

Po przedłożeniu żądania ministra rolnictwa, aby mu przyznano kredyt dodatkowy 50.000 zł. na rolniczo-leśną wystawę w Wiedniu w r. 1890 i próśb sądów o pozwolenie ścigania sądowego posłów Pernerstorfera i Rozwadowskiego — o czem nam już wczoraj telegram doniósł — odpowiedział najprzód minister sprawiedliwości hr. Schönborn na interpelację dep. Fussa i towarzyszy w sprawie śledztwa dyscyplinarnego przeciw sędziemu powiatowemu w Bielsku, oraz na interpelację dep. Ebenhocha co do konfiskaty dzienników katolickich i w sprawie zarządzeń celem obrony Kościoła katolickiego przeciw zaczepkom ze strony prasy. Minister odparł energicznie zarzut, jakoby prokuratorja państwa znajdowała się pod wpływem stronnictwa liberalnego i jakoby skutkiem tego prasa katolicka nieprzychylnie była traktowaną.

Minister rolnictwa, odpowiadając na interpelację dep. Tausche, oświadczył, iż rząd wciąż robi starania celem zapobieżenia wylewom rzek, oraz iż wkrótce nastąpi reforma w ustawodawstwie leśnem.

Dep. Carneri i tow. interpelowali prezesa ministrów z powodu wiecu katolickiego we Wiedniu, który zwrócił na siebie uwagę Europy, gdyż najwybitniejsi książęta Kościoła brali w nim udział. Ze względu na powitalny telegram papieża zapytują interpelanci, jakie stanowisko zajmuje rząd wobec zamierzonego przywrócenia władzy świeckiej papiestwu i czy może złożyć oświadczenie, któreby wobec sojuszu Austro-Węgier z Włochami nie dopuszczało żadnej wątpliwości ze strony rządu włoskiego.

Dep. Chlumecky i tow. interpelują prezesa ministrów z powodu zmowy służby tramwajowej, dlaczego we właściwym czasie władze nie wmięszały się w to, i czy rząd zamierza działać w przyszłości i w jaki sposób wobec systematycznego podjudzania przeciw żydom, oraz czy postara się o równe zastosowanie istniejących ustaw względem każdego.

Następnie przystąpiono do rozpraw nad etatem ministerstwa rolnictwa.

Przy tytule „Zarząd centralny" zabrał głos dep. Posch i użalał się na przeciążenie drobnych rolników, włościan podatkami. Obwiniał szczególniej ministra skarbu, że, kierując się wyłącznie fiskalizmem, nie dopuszcza do powołania rolniczych spółek produkcyjnych. Również w kwestji soli nic się nie robi dla chłopów. Mowca głosować będzie zatem przeciw tej rubryce.

Dep. Woldrich chwalił rząd i jego politykę finansową.

Dep. Janda, młodoczech, wskazywał wymownie na zbyteczne obciążenie stanu włościańskiego, który mimo to nie ma prawie żadnych praw politycznych. Chłopi nie mają jeszcze równouprawnienia. Żąda więc dla nich, by w sprawach publicznych mogli głos zabierać, a do tego koniecznem jest zaprowadzenie prawa powszechnego głosowania. Mowca jest wszakże przekonany, że rząd obecny chłopom nie pomoże, będzie więc głosował przeciw etatowi ministerstwa rolnictwa.

Minister Falkenhayn odpierał zarzuty poprzednich mowców.

Przy końcu posiedzenia wniósł dep. Vergani, antisemita, całkiem taką samą interpelację jak dep. Chlumecky, ale ze stanowiska antisemickiego. Zapytywał mianowicie, co rząd zamierza uczynić, by zapobiedz wyzyskiwaniu robotników przez kapitalistów żydowskich, i żądał, aby w przyszłości policja i wojsko nie tak bezwzględnie występowały przeciwko mieszkańcom.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

C. k. Dyrekcja funduszu propinacyjnego.

(Dokończenie Instrukcji).

XI. Zarząd prawa propinacji i funduszu propinacyjnego.

§. 44.

Dla oznaczenia wysokości rocznej opłaty za licencję propinacyjną, względnie dla ustanowienia ceny fiskalnej każdego prawa propinacji z osobna (§. 24. now.), jak niemniej dla oznaczenia wysokości czynszu dzierżawnego z powyższego prawa, wydzierżawionego po nad czas 1 stycznia 1890 łącznie z innemi źródłami dochodów lub łącznie z dochodami innych ciał tabularnych, czy to w celach powyższych czy z powodu konieczności pozostawienia dotychczasowych dzierżawców po nad czas od 1 stycznia 1890 (§. 27. now.), czy wreszcie dla potrącenia czynszu w wypadkach przewidzianych (§. 29. now.), zbada ck. dyrekcja nadesłane przez uprawnionych w myśl wezwania (§. 2. lit. *a*) dokumenta i oświadczenia, lub zarządzi w miarę potrzeby komisyjne dochodzenie na miejscu podług wskazówek przez siebie ustanowionych.

Gdyby fasje za rok 1888 obejmowały łączną kwotę rozmaitych dochodów lub dochodów z innych ciał tabularnych, jak niemniej, gdyby fasje same nasuwały pewne wątpliwości, wówczas postąpić należy anologicznie według postanowień §. 34. do 38. z tą różnicą, że dochodzenie rzeczone ma się odbyć z urzędu.

§. 45.

Gdyby wobec pozostawienia dotychczasowego dzierżawcy, ponad czas od 1 stycznia 1890, wyśledzenie wysokości czynszu z prawa propinacji za czas od 1 stycznia 1890 ostatecznie w drodze porozumienia nie dało się uskutecznić, dzierżawca obowiązany będzie przez czas trwania kontraktu z ck. dyrekcją opłacać jej czynsz w takiej wysokości, w jakiej za czas przez dyrekcję przyjęty wypadnie w stosunku do rocznego dochodu z odnośnego prawa propinacji, przyjętego do wymiaru podatku dochodowego za rok 1888 (§. 27. now.)

Licencje propinacyjne.

§. 46.

Licencje propinacyjne na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych w terytorjach, objętych poszczególnemi u-rawnieniami, mogą być nadane w wypadkach, w których ck. dyrekcja to uchwali.

C. k. dyrekcja ogłosi w odpowiednim terminie, które licencje, za jaką opłatą i pod jakiemi warunkami są do rozdania.

§. 47.

Starający się o licencję, który wnieść ma o to podanie bezpośrednio do ck. dyrekcji, musi być przedewszystkiem uprawnionym do rozporządzania swoim majątkiem, osobą nieposzlakowaną i zasługującą na zaufanie, a to tak pod względem punktualnego uiszczenia opłat licencyjnych, jak i pod względem pewności przestrzegania przepisów policyjnych (utrzymywania odpowiednich trunków propinacyjnych, używania tylko uprawnionych szynkarzy, zgłaszania ich w przeciągu dni ośmiu jako też otwarcia nowych szynków właściwej władzy politycznej itp.)

W tym względzie może ck. dyrekcja odnieść się do właściwego ck. starostwa lub swego delegata o udzielenie opinii. Ck. dyrekcja ustanowi czyli i w jaki sposób zabezpieczyć należy zobowiązania licencjonowanych wobec funduszu propinacyjnego.

Przeciwko uchwałom ck. dyrekcji co do nadania i odjęcia licencji nie przysługuje stronom żadne prawo odwołania lub rekursu.

§. 48.

O nadaniu licencji propinacyjnej zawiadomi ck. dyrekcja władzę polityczną tego powiatu, w którym prawo propinacyjne ma być wykonywane z podaniem imienia i nazwiska, zajęcia i miejsca zamieszkania licencjonowanego, tudzież objętości i czasu trwania licencji.

§. 49.

Uchybienie w uiszczaniu rat opłaty, niestosowanie się do przepisów policyjnych, ogłoszenie do majątku licencjonowanego konkursu lub krydy, skazanie za zbrodnię lub przestępstwo, pochodzące z chęci zysku lub uwłaczające moralności publicznej itp. pociąga za sobą utratę licencji propinacyjnej.

§. 50.

Nierozdane licencjami propinacyjnemi prawa propinacji mają być z reguły wypuszczane w dzierżawę przez publiczną licytację, którą ck. dyrekcja ogłosi w odpowiednim terminie.

87

OFICER MARYNARKI.

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO

przez

PIOTRA MAËL'A.

(Ciąg dalszy).

— Ciężka ręka oparła się na ramieniu, a głos wesoły wołał:

— Aha! Wymykasz się tak sobie po angielsku, nie żegnając się z nikim! To jeszcze szczęście, że choć przestrzegasz, którędy się wymykasz! Czy przynajmniej dość wcześnie tu przybywam, aby przeszkodzić tej małej podróży?

— Nie, mój kochany Pawle — odrzekł Plemon takim samym tonem wesołym — przybywasz zapóźno; mam już bilet w kieszeni.

Kergorn skrzywił się z rozczarowaniem.

— Do djabła! To mi wcale nie na rękę!

— Dlaczego? Cóż ci to szkodzi!

— Dlaczego? wyborny jesteś. Jakże chcesz, abym się żenił bez ciebie!

Plemon nie mógł powstrzymać wybuchu śmiechu.

Jak echo odpowiedział mu świeży, dźwięczny śmiech młodej dziewczyny.

Obydwaj przyjaciele odwrócili się.

— Ah! na moją duszę, Frydryku — wykrzyknął Kergorn — choć miejsce może nie jest dość stosowne, muszę cię jednak przedstawić memu przyszłemu teściowi i mojej narzeczonej.

Plemon zmięszał się.

W rzeczywiście uroczej, narzeczonej przyjaciela, poznał jedną z dwóch panienek spotkanych przy kościele św. Augustyna.

Po dopełnionem przedstawieniu, młoda dziewczyna zbliżyła się do niego z uśmiechem i odezwała tonem prośby:

— Pan Paweł i ja, liczyliśmy z pewnością na obecność pana na naszym ślubie!

I znacząco spojrzała na narzeczonego swemi jasnemi źrenicami. A Kergorn mrugał pociesznie, nie mogąc wytrzymać na miejscu.

Plemon czuł, że musi ustąpić.

— Pani — rzekł uprzejmie — nieobecność moja nie potrwa długo; za dwa tygodnie będę z powrotem, a ponieważ pani i mój kochany Paweł, życzycie sobie tego, przyrzekam stawić się jako świadek w dniu oznaczonym.

Panienka klasnęła w rączki, starannie zapięte w długie rękawiczki.

— O to doskonale! A więc to już ułożone, nieprawdaż, panie Pawle? Pan Plemon wraca za dwa tygodnie?

W tej chwili przerwał dalszą rozmowę konduktor, który biegł po trotuarze obok pociągu, krzycząc donośnie:

— Panowie i panie! Pociąg do Melun, Fontainebleau, Dijon, Maçon, Lyon, Marsylii, proszę siadać!

Zamieniono pospiesznie uściski dłoni, Plemon pobiegł usadowić się w swym kącie.

Poczem pod wpływem równie niezrozumiałego jak niewytłumaczonego uczucia, jakim serce i umysł przejmują się w ważniejszych chwilach istnienia, objął okiem ten dworzec, który dwa lata temu opuszczał z rozpaczą po stracie szczęścia.

W błękitnawem świetle lamp elektrycznych widział błyszczące filary i kolumny żelazne, białe mury dworca, napisy wskazujące przeznaczenie sal. W głębi widział Kergorna, jego narzeczonę i ojca tej ostatniej, tj. przyjaciela dzieciństwa i przyjaciół od pięciu minut, poruszających kapeluszami i chustkami, na znak pożegnania. Odpowiadał im ukłonem, ale myśl jego była już gdzieindziej, uprzedzając szybki bieg pociągu.

Lokomotywa wyrzucała tumany białej pary i świst przeciągły; wagony drgnęły nagle, ciężki pociąg zdawał się z wysiłkiem podrywać do biegu, poczem sunął się coraz prędzej; po chwili oczy widzów spostrzedz mogły tylko dwie ogniste kwle latarni, przytwierdzonych na końcu wagonów. Plemon rzucił się na poduszki, z okiem zamyślonem i wilgotnem. Odjazd zawsze zasmuca i rozstraja nerwy, zwłaszcza jeżeli cel podróży nie przedstawia nam perspektywy szczęścia. Miasta i wsie zmieniały się kolejno.

Zbliżając się do Marsylii, Plemon czuł, że serce jego musi przejść straszliwą kryzys. Gdy przybył do Cannes, dzień był już oddawna. Złota kula słoneczna ukazała mu niebieskie morze i czerwone skały. Wysiadł w hotelu, gdzie go nikt nie poznał i natychmiast pobiegł na wybrzeże, to wybrzeże, które szczęśliwy przebiegał razem z „nią", ale po którem chodził w godzinach bolu i rozpaczy. W górze białe mury znanej mu willi ukazały się w zielonej ramie aloesów, palm, drzew oliwnych i pieprzowych. Na ten widok Plemon podniósł rękę do piersi, aby powstrzymać gwałtowne uderzenia serca. Lecz zobaczył też zaraz, że wszystkie okienice są zamknięte, że całe mieszkanie ma pozór opuszczenia i samotności. Ciekawość zapanowała nad bolesnemi wspomnieniami. Czyżby willa była nie zamieszkaną? Postanowił zaraz się o tem przekonać. Skierował się więc na drogę, starą drogę zapoznanej miłości. Wszedłszy na skałę, na której leżał taras, znalazł się przed kratą parku.

Jakiś staruszek pochylony nad krzewami, zajęty był oczyszczaniem ich.

Na odgłos kroków Plemona odwrócił się, poznał natychmiast młodego marynarza, pomimo cywilnego ubioru, pomimo zmiany rysów. Zdumienie odmalowało się na twarzy poczciwca.

— To pan! panie kapitanie? — wykrzyknął.

— Ja sam, mój przyjacielu — odrzekł Plemon, który także poznał starego sługę.

— Pan kapitan wrócił już na stałe do kraju?

— Oh! nie, jestem tu tylko w przejeździe.

Widocznie ogrodnik miał jakieś zapytanie na końcu języka.

Ale Plemon nie przyjechał tu, aby odpowiadać, tylko zadawać pytania.

— Czy nie ma nikogo w willi?

Stary otworzył szeroko oczy.

— Jakto?... pan kapitan nie wie?

— Ależ nie, nic nie wiem.

— Willa przecie jest sprzedana. Kupił ją jakiś angielski lord, będzie już sześć miesięcy temu. Po śmierci pani, pani Guidal nie chciała tu mieszkać. Nadto wiele smutków dom ten jej przypominał.

Plemon uczuł ściśnienie serca.

— A więc pani d'Illiers umarła?

Głos jego stłumił się, wymawiając te słowa.

— Tak, panie kapitanie, umarła, będzie niedługo rok... Nieszczęście zabiło tę kobietę.

Nieszczęście! O jakiem nieszczęściu mówił ten człowiek? Czyż nieszczęście mogło dosięgnąć matkę, nie dotykając zarazem i córki? Młody marynarz nie śmiał pytać o wyjaśnienia.

Zadał jeszcze kilka zapytań, ażeby dowiedzieć się o losie Blanki.

— A pani Guidal gdzie wyjechała?

Ogrodnik wydawał się zakłopotany.

— Tego to ja nie wiem, panie kapitanie! Na wesele panny Blanki wszyscy wyjechali do Nizzy. A ja też nie zajmuję się bardzo tem, co robią moi państwo. Jestem tu tylko do pilnowania ogrodu. Być może, że mieszkają jeszcze w Nizzy, na zimę przynajmniej.

— Dziękuję, mój przyjacielu — rzekł Plemon, dając złotą sztukę ogrodnikowi.

Poczem zwrócił się na drogę prowadzącą do dworca kolejowego i pierwszym pociągiem wyjechał do Nizzy. W godzinę był już na miejscu.

Teraz wiedział to przynajmniej, że cierpienie dotknęło także serce niewiernej kochanki. Znał ją dobrze, wiedział, do jakiego stopnia Blanka kochała matkę. Lecz stary sługa mówił również, że „nieszczęście zabiło panią d'Illiers." Co to znaczyć mogło. Czyż Blanka byłaby podwójnie doświadczoną? Frydryk z pochyloną głową przebiegał ulice Nizzy. Gdzie mógł się dowiedzieć o Blance? Do jakich drzwi zastukać po upragnione objaśnienia? Nie śmiał udać się do panien d'Arran, przyjaciółek młodej kobiety, u których przepędziła pierwsze dni po rozłączeniu z narzeczonym. Nakoniec udał się do hotelu, nie chcąc przedłużać tej smutnej pielgrzymki, złożonej ze wspomnień i jakiejś nieokreślonej nadziei. Gospodarz hotelu sam zaczął rozpowiadać, nie pytany wcale:

— Pani Guidal z matką mieszkały jakiś czas w Nizzy, ale matka zachorowała, przeniesiono ją do Cannes i tam umarła w jedenaście miesięcy później. Od tej pory nikt już nie widział córki.

Plemon nie chciał wiedzieć nic więcej. Jak gdyby zmęczone serce jego nie mogło znieść dłuższych doświadczeń, ogarnęło go jakieś dziwne uspokojenie. Młody człowiek zdziwił się temu uśpieniu wszystkich bolów, wydało mu się, że władze cierpienia nagle ustały w nim działać i że nie miał już dawnej czułości. Wielkie boleści moralne lub fizyczne mają chwile takiego szczególnego zdrętwienia.

Młody marynarz zatrwożył się prawie swym obecnym stanem.

(C. d. n.)

§. 51.

Licytacje będą przeprowadzane za pomocą ofert tylko pisemnych i pod warunkami osobno przez c. k. dyrekcję ustanowić się mającemi.

Cały akt licytacji przedłożony zostanie następnie c. k. dyrekcji, która zarządzić może w pojedynczych wypadkach albo ponowną licytację albo poruczyć swemu delegatowi przeprowadzenie w tym względzie pertraktacji.

W każdym wypadku przysługuje c. k. dyrekcji prawo wolnego wyboru między oferentami.

§. 52.

W wyjątkowych wypadkach niepomyślnego wyniku licytacji niedotrzymania przez dzierżawcę warunków kontraktu lub niedotrzymania warunków licencji itp. może być zaprowadzony czasowo zarząd własny w wykonywaniu prawa propinacji.

Zarząd własny, względnie wprowadzeni własni szynkarze, pozostawać będą pod bezpośrednią kontrolą ustanowionego przez ck. dyrekcję delegata.

Osobna instrukcja, którą wyda ck. dyrekcja określi atrybucje i obowiązki jej delegatów.

Rachunki zarządu własnego wraz z uzyskaną gotówką mają być składane ck. dyrekcji przez delegata z upływem każdego miesiąca.

§. 53.

O wydzierżawieniu prawa propinacji, tudzież o wprowadzeniu zarządu własnego zawiadomi c. k. dyrekcja właściwe c. k. starostwo w sposób ustanowiony w §. 81, delegat zaś ck. dyrekcji w temże c. k. starostwie w przeciągu dni ośmiu ustanowionych dla zarządu własnego szynkarzy.

§. 54.

Z mocy art. II. ustęp 1. noweli c. k. dyrekcja wnosić ma rekursa do c. k. namiestnictwa przeciw wymiarom przez c. k. starostwa opłat od szynkarzy (§. 20. i 21. ustawy z 30. grudnia 1875 dz. u. kr. Nr. 55/1877) w tych wszystkich wypadkach, w których nie rozchodzi się o fundusz propinacyjny miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacji.

§. 55.

O wymiarze opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni, wreszcie o należności grzywien za przekroczenia propinacyjne, na rzecz miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacji (§. 42. noweli), mają c. k. starostwa zawiadamiać bezpośrednio Wydział krajowy (art. II. ust. 2. now.).

§. 56.

Fundusz propinacyjny (§. 21. i 31. noweli) i rezerwowy (§. 22. i 31. noweli) są funduszami samoistnemi, a kasa i rachunki tych funduszów prowadzone będą podług osobnej instrukcji rachunkowej.

Drugi austrjacki wiec katolicki.

Rezolucja, wniesiona przez ks. Chotkowskiego na posiedzeniu sekcji dla prasy, jednomyślnie przyjęta została przez drugie pełne zebranie wiecu. Rezolucja ta brzmi:

1) zważywszy, że otrzymywanie dokładnych informacyj co do położenia współwyznawców w innych krajach jest w interesie katolików;

2) zważywszy następnie, że w ostatnich dziesiątkach lat wydarzeń Kościołowi [illegible] oraz ze względu na usilne starania celem [illegible] wytępienia Kościoła katolickiego;

3) zważywszy wreszcie, że obowiązkiem katolików jest w braku innej pomocy dawać takową uciemiężonym chrześcianom przez wspólną modlitwę — oświadcza II. wiec katolicki za pożądane, aby prasa katolicka w Austrji podawała dokładne wiadomości o smutnych stosunkach katolików w poszczególnych krajach.

W sekcji „życia katolickiego“ mówił ks. Skrochowski o zgromadzeniach zakonnych ostatnich 50 lat, założonych przez Polaków, a więc o Zmartwychwstańcach, Służebniczkach i Felicjankach, zwrócił uwagę słuchaczy na rozbudzoną żywą wiarę wśród Polaków i żądał, aby katolicy austrjaccy interesowali się więcej polskiem życiem religijnem, o którem wiadomości są tak utrudnione przez zły system informacyj w pismach katolickich.

W sekcji dla spraw społecznych Włodzimierz Kozłowski wskazywał na dawne usiłowania polskie w sprawie zniesienia pańszczyzny, solidaryzował się z rezolucjami sekcji i zaznaczył, że już sejm galicyjski ponadto uchwalił, gdy na wniosek Grocholskiego zawotował rezolucję przeciw dzieleniu gruntów włościańskich. Ogólne zubożenie, oprócz polityki celnej, upatruje on i w taryfach kolejowych i [illegible] może wtedy u nas obawiać się, gdyby ziemia z rąk włościan w inne przeszła ręce.

Sekcja dla spraw społecznych uchwaliła rezolucję celem ograniczenia dowolnej podzielności dóbr włościańskich oraz [illegible] tworzenia wielkich kompleksów gruntowych tam, gdzie nie są potrzebne ze względów na kulturę krajową. Rezolucja wnosi, aby zbytniemu obciążaniu długami dóbr włościańskich zapobieżono za pośrednictwem określonej prawem granicy obdłużania. Dalej wnosi zaprowadzenie ceł ochronnych i polityki taryfowej, w końcu zaś utworzenie autonomicznych obowiązkowych stowarzyszeń włościańskich zawodowych.

Sekcja sztuki poruszyła kwestję wzniesienia w Wiedniu pomnika dla katolickiego malarza Führicha.

Drugie i ostatnie pełne zebranie wiecu katolickiego odbyło się we czwartek po południu. Krzesła dostojników Kościoła nie były zajęte. Zebranie przyjęło wszystkie wnioski rezolucyj sekcyjnych, zarówno jak i wniosek dep. Zallingera, aby następny wiec katolicki odbył się w r. 1890. Hr. Pergen wybrany został komisarzem przyszłego wiecu, poczem hr. Blome zamknął posiedzenie.

Uroczyste zebranie, jakiem potem zakończono oficjalną część zjazdu, przedstawiało wspaniały widok. Wysocy dostojnicy, a między tymi kardynał Ganglbauer i nuncjusz Galimberti byli obecni na tem zebraniu. Telegram kardynała Benavidesa, wyrażający solidarność imieniem wiecu katolickiego w Hiszpanii, tudzież telegram biskupa Strossmayera przyjęto burzą oklasków.

Z mowców nadmienić wypada o ks. Kahnie, który mówił o szkole wyznaniowej i ks. Liechtensteinie o kwestji społecznej. Przemawiał on za reformą stosunków społecznych na podstawie chrześciańskiej; [illegible] zasadnicze punkta programu [illegible] ochronne, ograniczenie produkcji [illegible] fabrycznym i ustawy o ochronie robotników.

Ks. biskup Bauer wygłosił mowę o niepodległości papieża i zakończył ją okrzykiem na cześć papieża i cesarza, przyjętym przez obecnych z wielkim zapałem.

Następnie kardynał Ganglbauer udzielił zebraniu błogosławieństwa apostolskiego, poczem zamknięto zebranie.

Jak unikano wszelkiego drażnienia, dowodzi ten fakt, że gdy na wielkiem zebraniu ks. Schwingshakl z południowego Tyrolu w mowie swojej oświadczył: „Nie chcę szkoły wyznaniowej dlatego, aby Izrael nadal nad nami panował“ — prezes wiecu mu przerwał, poczem mowca zrzekł się głosu.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 4. maja.

* **Posłuchanie u cesarza.** Książę-biskup krakowski Albin Dunajewski, miał z Polaków 2. bm. pierwszy posłuchanie u cesarza, który wyraził swoje zadowolenie z przywrócenia tytułu książęcego biskupom krakowskim i [illegible] tym sposobem tradycji.

Następnie długie posłuchanie miał marszałek Tarnowski, a na niem omówione zostały sprawy sejmowe i wyborcze, zarówno polskie, jak i ruskie. Biskup Dunajewski podziękował w imieniu własnem i [illegible] stolicy biskupiej, a marszałek imieniem kraju za nadanie biskupom krakowskim godności książęcej.

Potem przyszła kolej na namiestnika hr. Badeniego. Cesarz nadzwyczaj łaskawie powitał namiestnika i podał mu rękę. Rozmowa trwała [illegible] wypadków, zaszłych dawniej i teraz we Lwowie. W końcu miał posłuchanie jenerał Rodakowski.

* **Marszałek krajowy** hr. Jan Tarnowski wczoraj rano przejechał przez Kraków z Wiednia do Dzikowa.

* **Namiestnik hr. Badeni** wyjechał dziś z Wiednia, jutro zabawi w Krakowie, a w poniedziałek wraca do Lwowa.

* **Dr. Zdzisław Marchwicki**, wiceprezydent miasta i dyrektor gal. Banku kredytowego wyjechał na dni kilka do Berlina.

* **Henryk Sienkiewicz** przybył onegdaj z Abbazji do Wiednia i udaje się przez Kraków do Warszawy, a na kilka dni powróci i zamieszka w [illegible]. Rozpoczął już nową powieść, tym razem współczesną.

* **Cesarzowa niemiecka Frydrykowa** przybyła 2. bm. do Wiesbaden wraz z córkami. Zaraz po przyjeździe udała się ona do willi cesarzowej Elżbiety, której jednak nie zastała, monarchini austrjacka bowiem była podówczas na wycieczce. Wieczorem cesarzowa Frydrykowa udała się z powrotem w podróż do Homburga. Ze zdrojowiska tego donoszą pod d. 2. bm.: Arcyksiężna Walerja i arcyks. Franciszek Salwator odbyli dziś wycieczkę do Niederwaldu dla zwiedzenia pomnika narodowego. Jak długo tu zabawi cesarzowa Elżbieta, nie wiadomo jeszcze. Jeśli trzytygodniowa kuracja masażu nie odniesie zupełnego skutku, byłoby zdaniem dr. Metzgera pożądanem przedłużenie jej o jakich dni ośm.

* **Dr. Franciszek Sorofi** kandydat adwokacki wpisany został na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

* **Na uroczystość poświęcenia sztandaru** stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie [illegible] wyjechał wczoraj rano z Krakowa dr. Franciszek Weigel z córką, prezes Izby handlowej p. Baranowski i 26ciu obywateli Krakowa.

* **Prezesem** węg. akademji umiej. mianowany został br. Eotvos, wiceprezesem kanonik Fraknoi.

* **Wiadomości.** [illegible] Jana Bułę, [illegible] Stanisławowie, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Zaleszczykach.

* Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Leopolda Szafrańskiego w Nowotańcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Nowotańcu.

* **Na uroczystem zebraniu na Kopcu**, urządzonem przez tutejszą młodzież, które się odbędzie d. 5 bm. po południu od godz. 3 do 5 po poł. [illegible] kapela „Harmonii“.

* **Wieczorek ku uczczeniu 98 rocznicy konstytucji 3. maja**, pod artystycznem kierownictwem p. Weselaczyńskiego, odbył się wczoraj w sali „Sokoła“. Zebrało się przeszło 700 osób. Po zagajeniu przez p. [illegible] Wybranowskiego, ks. dr. Jan Siemiński w dłuższej przemowie wykazał znaczenie konstytucji 3. maja 1791.

Część wokalno-deklamacyjną wypełniły produkcje p. Borkowskiego, panny Charlemont, p. Janikowskiego, p. Węgrzynowskiej i kapeli Harmonii.

Na wczorajszem zebraniu wybrano komitet z 200 osób złożony, który zajmie się urządzeniem obchodu 100-letniej rocznicy konstytucji 3. maja, przypadającej za dwa lata.

* **Wieczorek** ku uczczeniu konstytucji 3. maja, zapowiedziany na dziś w „Czytelni akademickiej“ z powodu niedyspozycji jednej z osób udział biorących, odbędzie się w poniedziałek d. 6. maja. Początek o godz. 1/2 7. Program niezmieniony.

* **Trzymiesięczna żałoba** po śp. arcyksięciu Rudolfie dziś się skończyła. Żałoba rodzinna trwać będzie jeszcze przez jeden miesiąc.

[illegible] w Mayerling, [illegible] do arcyksięcia Rudolfa, rozpoczęto [illegible] d. 2. bm. [illegible] budowę klasztoru Karmelitanek [illegible]. Komnata, w której arcyksiążę umarł, zamieniona zostanie w kaplicę.

* **Na uniwersytecie lwowskim** zaprowadzono na wzór wiedeńskiego karty legitymacyjne, które słuchacz powinien mieć zawsze przy sobie i okazać na żądanie [illegible].

* **O księgarstwie** napisał Feliks Dahn następujący epigramat w czasopiśmie „Das Buchgewerbe“: „Książki niech [illegible]“. Czyżby się to tylko do Niemiec stosować miało?

* **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Tow. politechnicznego odbędzie się we środę 15. bm. o godz. 6tej wieczorem w sali fizyki szkoły politechn. (II. piętro).

Na porządku dziennym: 1. Wniosek o zmianę §. 11. lit. b. statutu Towarzystwa.

* **Jubileusz.** Urzędnicy krakowskiego Tow. ubezpieczeń od ognia obchodzili w tych dniach w Krakowie uroczyście jubileusz 25-letniej pracy naczelnika biura szkodowych p. Adolfa Hubacka. Na uroczystość przybyli do Krakowa wszyscy likwidatorowie Towarzystwa, aby osobiście złożyć życzenia jubilatowi. Sto kilkadziesiąt gratulacyj nadeszło od najpoważniejszych obywateli z kraju i z Bukowiny.

† **Dr. Henryk Halski**, lekarz, zmarł w Gorycji dnia 2. maja br. Urodzony w r. 1858 we Lwowie. tutaj uczęszczał do szkół gimnazjalnych, studja lekarskie odbył w uniwersytecie Jagiellońskim. Uzyskawszy w r. 1883 dyplom doktora wszech nauk lekarskich, przeniósł się do Wiednia, gdzie już w kilka miesięcy pobytu został asystentem dr. Robitamsbyego syna, prof. chorób kobiecych. W dwa lata potem objął zakład wodoleczn. w Bystrej na Szląsku przez lato, a zimową porą kształcił się w uniwersyt. Jagiellońskim i wiedeńskim. W ostatnim roku zmarły poświęcał się z wielkiem zamiłowaniem studjom laryngologicznym, pragnął bowiem jako specjalista do chorób dróg oddechowych osiąść w mieście swojem rodzinnem, we Lwowie. Losy jednakże inaczej zrządziły. Z Wiednia przed dwoma miesiącami wyjechał do chorej swej małżonki, która dla poratowania zdrowia wyjechała do Gorycji i tutaj zmarł na obczyźnie Acz kolwiek młody jeszcze, był on już człowiekiem zasad, twarde bowiem życie nauczyło go patrzeć na świat trzeźwo i rozsądnie. Przytem zdobiły zmarłego nadzwyczajna uprzejmość i słodycz w obejściu i charakter czysty jak łza. To też ktokolwiek z nim się bliżej zetknął, pragnął z nim przyjaźni. Zmarły rozumiał swój zawód lekarski, jako szczytne powołanie, nie porywał się też doń nieprzygotowany; po uzyskaniu dyplomu nauk lekarskich, kształcił się jeszcze i pracował, zdobywał wiedzę rzetelną i nader ścisłą pracą, z której owoców nigdy zbierać nie miał. W maju, kiedy miał zjechać do Lwowa, aby nieść swoją głęboką wiedzą pomoc cierpiącym, zwłoki jego przywiezione będą na wieczny odpoczynek w grobie familijnym.

Jeszcze jedno wspomnienie. W naszej biednej ojczyźnie każde gorące jej serce polskie idzie na wagę złota. S. p. Halski górował uczuciem patrjotycznem, kierowanem rozsądkiem, jaki mu był wrodzony. Oświata ludowa, sprawy szląskie, każda myśl wzniosła skierowana ku dobru ojczyzny, znajdywała w nim zwolennika i pioniera. To też kto go znał bliżej, przyzna, że społeczeństwo nasze traci w zmarłym jednego z najlepszych synów, jak stan lekarski, zacnego i prawego kolegę, chorzy rozumnego i czułego doradcę, a młodziutka żona wraz z niemowlęciem najlepszego opiekuna. Cześć jego pamięci!

* **Zmarli.** W Symferopolu zmarł w 64 r. życia pejzażysta Majbach, który przez kilka lat był w Warszawie nauczycielem rysunków.

W Londynie zmarł d. 30. kwietnia Karol Rosa, uważany za twórcę opery angielskiej, tj operowych przedstawień w języku angielskich.

* **Lekarze wojskowi** w armii austro-węgierskiej według noweli do ustawy wojskowej przez pół roku pełnią czysto-wojskową służbę, przeto ministerstwo wojny postanowiło lekarzy wojskowych uważać jako „kombatantów“, skutkiem czego będą na przyszłość korzystać z wszystkich praw i honorów stanu oficerskiego. Postanowienie to spełnia dawno już objawione życzenia lekarzy wojskowych.

* **Rada nadzorcza Tow. ochrony Tatr polskich** na posiedzeniu 30. kwietnia br. mianowała dyrektorem referentem p. Wilhelma Habichta i wybrała dyrektorami pp. Franciszka Slęka i dr. Ferdynanda Wilkosza. Dyrekcja upoważniła zaś p. dr. Władysława Markiewicza do stawania na licytacji w imieniu Towarzystwa. Przypominamy, iż licytacja ma się odbyć dnia 9 bm. i że do tego dnia należy zebrany kapitał uzupełnić do sumy 200.000 zł.

* **Czwartki w Kole literackiem.** Koło literacko-artystyczne urządza w czwartek d. 9. bm. wieczorek, poprzedzony [illegible] pt. „Powitanie wiosny“ a zakończony turniejem śpiewackim, na którym stający do turnieju odśpiewają rozliczne hymny na cześć wiosny. W części koncertowej, której kierownictwem zajął się p. dyr. Stanisław Niewiadomski, wezmą udział: panie Frenklówna, Hellerówna, Pawlikówna i Pysznikówna, jakoteż panowie Fiszer, Kozłowski, Słomkowski, Śladek i Welfsthal. Lista uczestników otwarta do środy.

* **Pięćdziesięcioletni jubileusz** służbowy obchodzić będzie d. 7. maja hr. Gustaw Keller, prezydent senatu. Urodził on się w r. 1816 w Opawie, ukończył w r. 1838 uniwersytet wiedeński i wstąpił do służby państwowej. Na polu naukowem pracował z niezmordowaną gorliwością i wielkie odniósł sukcesy. W r. 1840 promowany na doktora habilitował się na uniwersytecie wiedeńskim i wykładał w latach 1843—1851. W r. 1852 mianowany został profesorem akademii orjentalnej. W r. 1875 fungował jako nauczyciel śp. arcyksięcia Rudolfa. W ciągu długoletniej służby spotkały Kellera kilkakrotnie wysokie odznaczenia, a pierś jego zdobi cały szereg orderów.

* **W czytelni dla kobiet** obchodzono wczoraj uroczyście rocznicę nadania konstytucji. Obchód rozpoczął się pięknym odczytem p. Kamili Poh, poczem nastąpiły muzykalne produkcje wokalne i instrumentalne. Chór damski „Czytelni“ odśpiewał kilka pieśni narodowych, pani Titzowa odśpiewała pieśni Dobrzyńskiego i Nowakowskiego. Produkował się też skrzypek p. Possett.

* **Jan hr. Fredro** pozwał był przed trzema laty dyrekcję teatrów warszawskich o wypłacenie 550 rubli, tytułem honorarjum za swoją komedję p. t. „Wielkie bractwo“, i za komedję ojca pod tytułem „Ożenić się nie mogę“. Sprawę tę w tych dniach ostatecznie rozstrzygnęła Izba sądowa. W skardze Jan hr. Fredro przytoczył, że powyższe wynagrodzenie przypada mu za pierwszą sztukę po 50 rubli za akt, to jest w ilości 250 rubli, i za drugą po 100 rubli za akt, to jest w ilości 300 rubli, stosownie do listu, jaki doń przesłał w styczniu 1877 r. ówczesny prezes dyrekcji p. Sergiusz Muchanow. Prokuratorja, działająca w imieniu zarządu teatrów, zaprzeczając prawa do honorarjum, broniła się w ogólności tem, że na całym świecie dzieła powszechnie znanych autorów i klasyków stanowiły zawsze własność publiczną (?), nagrodę zaś twórcy znajdowali w zaszczycie z reprezentacji własnych utworów na pierwszej scenie polskiej. Bezpłatnie teatr wystawiał komedje Bogusławskiego, Dmuszewskiego, hr. Skarbka i innych, nikt zaś z sukcesorów nie upominał się o zapłatę. Nadto pretensja oparta jest na prywatnym liście, nie mającym charakteru zobowiązania i umowy. Sąd okręgowy w listopadzie 1886 roku powództwo w zupełności zasądził, a od tego wyroku dyrekcja zaapelowała do Izby sądowej. Otóż w tych dniach I. departament Izby, uznawszy skargę apelacyjną za bezzasadną, wyrok pierwszej instancji zatwierdził. Wygraną od teatrów sumę Jan hr. Fredro przeznaczył na cele użyteczności publicznej.

* **Potwory językowe.** Zamieszkały dawniej w Wołczynie, obecnie zaś uszczęśliwiający Szczecin swoją obecnością dr. Haase, pracuje arcygorliwie nad przysparzaniem naszej literaturze potworów językowych. Czytelnik stanowisko owego „doktora“ łatwiej zrozumie z tytułów dopełnionych przezeń przekładów celniejszych poezji niemieckich... Podajemy takowe w dosłownym odpisie z broszur wydanych w Kluczborku i Katowicach.

„Ta raskawica, lod Panna Schillera, übersetzowano przez dr. Haase.“

„Ten Uebersetzung tego Tauchera, niejakiejś bojki od pana Schillera.“

„Ten Burgschaft od Schillera, übersetzoweł, nieco też ztego Uebersetzungu nieboscyka księza Pana fararza Koehlera ukrodł dr. Haase.“

„Ten Ritter Toggenburg strasnie smutnoł boika od Schillera, tak na spas uebersetzowano.“

„Ten Gang na zelazny młotek od Schillera, zaś taki spasowity Uebersetzunek.

„Ten ślepy krél, staro ale pieknoł boika od niejakiegoś Uhlanda freinie übersetzowano przez dr. Haase“ itd.

Jako próbkę samego przekładu przytoczymy kilka wierszy z „Tego ślepego króla.“

„Dej nazod corka mi zbojniku,
Z Verliessu twego, naceśniku!
Cóż jo się ciesioł, by śpiewała
Na harfie nawet klimprowała!
A tyś zuchwalnie jom raubowoł,
Z zielonej łąki entführowoł;
Ten streich dlo ciebie sie nie świecy,
A mie wspomoże chnet do glacy...“

Wszak pięknie i zrozumiale?

* **Nowe połączenie telegraficzne** pomiędzy Wiedniem a Berlinem uchwalonem zostało, skutkiem zwiększonego ruchu pomiędzy temi stolicami.

* **Otwarcie nowej stacji telegraficznej** nastąpiło 1. bm. w Kniażem koło Złoczowa.

* **Paszporty do Bułgarji.** Świeżo wydana ustawa paszportowa bułgarska orzeka, iż każdy przybywający do Bułgarji, winien swój paszport wizować w urzędzie granicznym i wykazać przytem, iż ma środki potrzebne do utrzymania. Obcokrajowcy, którzy nie czynią temu wymaganiu zadość, mają być wydaleni. W razie zgubienia paszportu wydaje się odnośnej osobie certyfikat pod warunkiem, że wyrobi ona sobie nowy paszport. Certyfikat ten ma być ostemplowany marką na 1 złr.

* **Księga cechów.** Austrjackie muzeum sztuki i przemysłu w Wiedniu wydało w tych dniach znaną wszystkim, co bibliotekę Jagiellońską zwiedzali, t. zw. „Księgę cechów“. Jestto przyozdobiony miniaturami rękopis Baltazara Behma, będący jedną z najcenniejszych pereł biblioteki Jagiellońskiej. Tytuł tej publikacji opiewa: „Die alten Zunft-und Verkehrs-Ordnungen der Stadt Krakau, nach Baltasar Behem's Codex Picturatus in der Jagellonischen Bibliothek.“ Wydano ją na zbytkownym papierze. Publikacja ozdobioną jest 27 tablicami, które odtwarzają miniatury kodeksu, znajdującego się w krakowskiej bibliotece; zajął się zaś nią i opatrzył objaśnieniami Bruno Bucher, kustosz muzeum austrjackiego. Miniatury kodeksu Behma odnoszą się do zajęć każdego cechu, o którym jest mowa w tekscie, a odznaczają się dobrocią pędzla i stanowią ilustrację obyczajów, kostiumów, sprzętów, narzędzi, wnętrza domów i widoków miast w w. XVI. w Polsce.

* **Sprawozdanie** lwowskiej komisji Towarzystwa Opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za miesiące marzec i kwiecień:

Dochody: Henryk Kruszewski rocznie 12, Jan Czerszyk półrocze 5, urzędnicy techniczni Wydziału kraj. za marzec 4.60, za kwiecień 6.60, uczennice VIII. klasy jednej ze szkół lwowskich przez panią Longchamps 10, Maciej Serwatowski 5, Leszek Dąbczański 5. Łukasiewicz za marzec 1, z *Dziennika Polskiego* 67.35, z *Gazety Narodowej* 3, z *Kurjera Lwow.* 1, z *Gazety Przemyskiej* 2, przez deleg. Alfreda Steckiego Tytus Kielanowski 15. Ogółem wpłynęło 187.55.

Wydatki: W miesiącu marcu rozdano 40 weteranom zapomogi stałe w kwocie 331 złr. zaś 4 weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 45 zł.

W miesiącu kwietniu rozdano 40 weteranom zapomogi stałe, nadzwyczajne i świąteczne w kwocie 596, zaś 5 weteranom zapomogi jednorazowe w kwocie 85 złr.

Nadwyżkę wydatków z tych dwóch miesięcy w ogólnej kwocie 920 złr. pokryto z zasobów kasowych które z tego powodu prawie całkowicie wyczerpane zostały.

Dr. Bernard Goldman, skarbnik.

* **Ze sprawozdania weterynarza m. Lwowa** za r. 1888 wyjmujemy następujące szczegóły: 1) We Lwowie utrzymywano koni 1752, bydła 1269, kóz 2, trzody chlewnej 302, psów, od których podatek opłacono 2396. Zwolniono od opłaty, jako łańcuchowych 1317. Razem 3717. 2) Z chorób zakaźnych i zaraźliwych rozpoznano: Wąglik w jednym wypadku, zarazę pyskową i racicową u dwóch stad wołów, koleją na rzeź do Lwowa dowiezionych — Wściekliznę u psów w 40 wypadkach. Z ogólnej tej cyfry w dwóch wypadkach rozpoznano pomienioną chorobę u psów obcych do miasta nadbiegłych. Tak niezwykła cyfra psów wściekłych w r. z. wytłómaczyć się daje zakażeniem ze strony psów obcych, tej chorobie uległych, po części niewiadomością zakażenia ze strony właścicieli psów a po części i zatajeniu dokonanego zakażenia. Psy wściekłe pokąsały: z ludzi 12 osób, z których u dwóch doszło do wybuchu wścieklizny, zakończonego śmiercią; konia jednego, zdechł wskutek tej choroby; świń 2, psów 16, kotów 7. Wszystkie zwierzęta wybito. 3) We Lwowie poddano rzezi wołów i krów 16.155, Bukatów i cieląt ssących 31.390, owiec i skopów 3.280, trzody chlewnej (starszej i prosiąt) 27.310. Dowieziono mięsa surowego i przerobionego centr. metr. 17.380.

Zagrzebano dorżniętych sztuk bydła 16, a to w skutek chorób bądź gorączkowych, bądź charłactwa, bądź wreszcie dorżniętych w ostatniej chwili ich życia. Mięsa zagrzebano: 73 ćwiercie wołowego z powodu rozkładu, zmian gruźliczych lub charłactwa. Wieprzowiny (dla wągrów), baraniny i cielęciny (dla rozkładu) 105 klg. 4) Doprowadzono na targi bydła rzeźnego sztuk 5.248, bydła pożytkowego 16.752, koni 11.000.

* **Na fundusz śp. Felicji z Wasilewskich Boberskiej** złożono na ręce p. Eugeniusza Wędrychowskiego od 5. kwietnia do 1. maja 1889.: Guratowska 50 ct. Zajączkowska 50 ct Janicka W. 50 ct. Kalicka 50 ct. Rieger Kam. 3 zł Nęcka 1. Sołowijowa Kam. 1. Krzysztowiczowa Wiktorja 5. Kr... Eugenia 1. Krzysztofowicz Ewelina 3. Bohdan Wiktor 2. Teodorowicz Izydora 2. R... Bronisława 1. Komorowski 1. Żymirski Marjan 2. (Nieczytelne) 1. Lewicka Aniela 1. Wassilko Wincenta 5. Wolfartówny S. i F. 1. Bocheńska 1. Romanowscy 3. K... Zofia 1. Zoffall Ludmila 5 zł. Razem 42 zł., poprzednio wykazane 397 zł. 60 ct., ogółem 439 zł. 60 ct.

* **Sprawozdanie z rozdawnictwa zupy rumfordskiej** przez Towarzystwo męzkie św. Wincentego a Paulo. Pozostałość kasowa z r. 1887/8 14 złr. 86 ct., ze składek od publiczności 706 złr. 3 ct., dar galicyjskiej kasy oszczędności 200 złr., dar Rady miasta Lwowa 200 złr. razem 1120 złr. 89 ct. Wydano podczas ubiegłej zimy 21.421 porcyj zupy i chleba kosztem 834 złr. 62, beczka wielka kosztowała 15 złr. zostaje zatem na rozpoczęcie rozdawnictwa na przyszłą zimę 271 złr. 27 ct. Oprócz tego rozdawało towarzystwo zupę rumfordską kosztem 1100 złr. gminy miasta Lwowa. Głównie za staraniem się i na wniosek radnego p. Wojciecha Łukawskiego uchwalono powyższą kwotę i powierzono rozdawnictwo towarzystwu. Wydano 27.075 porcyj chleba i zupy. Ogółem rozdano 48.496 porcyj zupy i chleba zatem jedna porcja kosztowała mniej niż 4 ct. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo wypełnia przytem miły obowiązek podziękowania w imieniu ubogich P. T. publiczności za tak skuteczne poparcie również serdecznie dziękuje Radzie miejskiej, p. Łukawskiemu, gal. Kasie oszczędności jako też redakcjom pism miejscowych za bezinteresowne ogłoszenia datków i sprawozdań w imieniu tow. św. Wincentego a Paulo. *J. Drexler* zastępca prezesa Rady miejscowej.

* **Na fundusz stypendyjny** imienia Henryka Janki złożyli dalej panowie: Czesław Kozłowiecki 100 złr. Włodzimierz Gniewosz 10 złr. Za pośrednictwem Oddziału gospod. Przemyskiego: Adam ks. Lubomirski 20 złr. Marjan hr. Łoś 10 złr. Bolesław Jocz 10 złr. Zenon Nowosielecki 5 złr. Julian Terlecki 5 złr. Emil Wasilkowski 5 złr. Za pośrednictwem Oddziału gospod. Jarosławskiego: Stefan hr. Zamojski 5 złr. Edward Micewski 5 złr. Ks. kanonik Pastor 50 ct. Dyonizy Ostrowski 50 ct. Antoni Rożański 50 ct. Ks. Teodozy Lichicki 50 ct. Ks. Szymon Bałaban 50 ct. Ludwik Dietzius 30 ct. Gilecinski 20 ct. Mieczysław Rożański 20 ct. Ferdynand Mayer 20 ct. Jan Cielecki 20 ct. Roman Kotzian 20 ct. Jan Sobieski 10 ct. Jan Malec 10 ct. Bronisław Karasiński 10 ct. Karol Polakiewicz 10 ct. Gierula 10 ct. Razem 179 złr. 30 ct. poprzednio wykazano 2215 złr. 23 ct. Ogółem 2394 złr. 53 ct.

* **Z Ameryki** powracają dość licznie wychodźcy wieśniacy pochodzący z Galicji. Od powracających dowiadują się krewni ich, iż w nowym świecie jest takie przeludnienie i tak wiele robotników, iż niezmiernie trudno jest otrzymać jakąkolwiek pracę, a zapłata jest bardzo licha. Przed laty zarabiali robotnicy czasem po trzy dolary dziennie, obecnie za 10 godzin ciężkiej pracy otrzymują zaledwie dolara i to tylko w pewnych, miesiącach a nie stale W ciągu roku kilka miesięcy pozostają całkiem bez zajęcia, a lichy zarobek wobec drożyzny nie dozwala na oszczędzanie chociażby najdrobniejszych kwot. Wieśniacy galicyjscy uczyć się muszą robót, o jakich nigdy nie słyszeli i o których nie mają pojęcia. Niejeden gorzko narzeka na tych, którzy go do opuszczenia ojcowizny namówili, a szczęśliwymi są ci, którzy mają środki na powrót do kraju, lecz takich jest niewielu.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 4 maja:

W ubiegłej dobie licząc od 12. godz. w południe, mieliśmy wiatr północno-wschodni, niebo w części zachmurzone, a powietrze wilgotne.

Średnia temperatura doby była + 14·8° C, najwyższa + 20·6° C, najniższa + 8·0° C nad ranem.

Po południu padał deszcz w północnej i wschodniej części miasta; dziś rano pokropił nieznacznie

Zniżka barometryczna 745—750 mm. znajdowała się w Islandji; zwyżka 775—770 w Wielko-Rosji; zniżka drugorzędna w Sycylji.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godzin w południe 4. maja:

Wiatr o zmiennym kierunku z północnej strony, średnia temperatura doby około 13° C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; opad co najwyżej nieznaczny.

* **Jutro**, d. 6. maja: św. Jana w Ol. — św. Sawwy M.

— **Profesor Vambéry**, który przybył do Londynu, jest od kilku dni gościem księstwa Walijii w Sandringham.

— **Br. Ignacy Kolisch**, o którego śmierci już donieśliśmy, dziwnym doszedł sposobem do fortuny i zaszczytów. Rzucił się w świat za szczęściem mając tylko odrobinę wiadomości, ale wiele talentu do gry w szachy. Dzięki tej ostatniej umiejętności zainteresował Paryżan, odnosząc [illegible] w turniejach szachowych jedno zwycięztwo po drugiem. Wkrótce potem ks. Brunszwicki powołał go na swój dwór, aby ćwiczyć się w szachach. W r. 1867 w wielkim turnieju szachowym paryzkim pobił Kolisch Steinitza. Następnie wybrał się do Anglii, ta ojczyzna sportu również nie zawiodła jego oczekiwań.

Kolisch poznał jednak, że ostatecznie sława szachisty nie doprowadzi go do celu. Przybył do Wiednia i założył mały kantor wekslowy. W r. 187[illegible] zwinął go w Wiedniu, a założył w Paryżu. Miał szczęśliwą rękę. Wszystkie interesa wiodły mu się doskonale. Najwięcej przyniosła mu węgierska renta złota.

Z Paryża powtórnie przeniósł się do Wiednia, gdzie między innemi objął wydawnictwo *Wiener Allg. Ztg.*

Tytuł barona miał od księcia Sachsen-Anhalt. Umarł przeżywszy 53 lat.

— **Z Zagrzebia** donoszą pod d. 30. zm. Proboszcz z Topuska Poppovich, który skazany przez trybunał sądowy w Petrinji na 15 lat ciężkiego więzienia za podszczucie do morderstwa, potem uwolniony przez tabulę septemwiralną, ale na nowo oskarżony przez prokuratorję, został w grudniu r. z. powtórnie przez trybunał sądowy w Zagrzebiu obłożony karą 15 lat więzienia. Sprawa poszła jednak tym razem do tabuli septemwiralnej, gdzie znowu wyrok skasowano. Dziś wypuszczono Poppovicha na wolną stopę.

— **Ze sportu.** W Chambery podczas wyścigów d. 2. bm. wziął wielką nagrodę Derby-Royal 24 tysięcy fr. włoski koń „Rubicano“ urodzony w r. 1886.

— **Ze Sportu.** O sensacyjnem zdarzeniu turfowem donosi telegram z Newmarket. „Donovan“ angielski Derby-Favorit“, który w przeciągu jednego roku przyniósł swemu właścicielowi księciu Portland 330.000 złr. został na tamtejszych wielkich wyścigach wstępnych o nagrodę 2.000 gwinej pobity przez „Enthusiasta“ mr. Buirda.

— **Paryż** jest już przepełniony turystami. Wszystkie hotele mają aż do zimy pokoje zamówione. W dniu otwarcia wystawy rozda Rada miejska 400.000 franków między ubogich. Na wystawę zapowiedziane przybycie w. ks. Jerzego, Alberta Wiktora ang., ks. Belduina Flandrji, księcia Henryka pruskiego, książąt Hohenzollern i wielu innych

— **Katastrofy na morzu.** 43 ludzi uratowanych z załogi „Danemarka“ przybyli do Hamburga. Opowiadają oni, że już przed pęknięciem śruby, bezpośrednią katastrofy przyczyną, dwukrotnie wybuchał na okręcie pożar.

„Lloyd“ otrzymał z Montevideo depeszę donoszącą, że parowiec „Cotopaxi“ należący do Towarzystwa Pacific rozbił się w cieśninie Magdelane. Uratowaną załogę i pasażerów przyjął na swój pokład okręt „Cieoncagna“. Poczta zaginęła.

— **Z wystawy paryskiej.** Paryska rada miejska uchwaliła rozdzielić w dniu otwarcia wystawy 100.000 fr. pomiędzy ubogich miejscowych, a paryskie „Towarzystwo bulionowe“ oddało do dyspozycji prezydenta miasta 2.500 bonów na obiad składający się z porcji mięsa, jarzyny, chleba i 1/4 litr wina. Szach perski przybędzie do Paryża d. 26. lipca a prezydent Stanów Zjednoczonych w pierwszych dniach czerwca. Ciało dyplomatyczne nie weźmie udziału w uroczystości wstępnej, zapowiedzianej na 5 maja, przybędzie jednak na uroczystość otwarcia wystawy d. 6. maja.

Teatr, literatura i muzyka.

„Błędna gwiazda", komedja w 5 aktach Bronisława Komorowskiego, została wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej przedstawioną. Jest to jeden z dawniejszych utworów p. Komorowskiego; napisany jeszcze w r. 1875, na ówczesny konkurs dramatyczny w Krakowie, został on w parę lat później drukiem ogłoszony, lecz dopiero wczoraj wprowadzono go po raz pierwszy na scenę.

Miewaliśmy „błędnych rycerzy", lecz trafiały się także „błędne gwiazdy", szczególniej w czasach Stanisława Augusta, gdy wyższe warstwy społeczeństwa polskiego, podniecane „nowinkami" z Francji, pociągane wyuzdaniem dworu Ludwika XV., wydawały kobiety lekkie, zepsute, które nieraz jak błędne gwiazdy wcierały sobą salony stolic europejskich. Do takich należała także w swoim czasie księżna Januszowa Sanguszkowa, późniejsza księżna de Nassau, nazywana w pamiętnikach „Złotą Lolą", nietylko dla złotego, lekkiego serca, lecz bardziej jeszcze dla trwonienia złota, do czego miała szczególny talent.

Historja rozwodu „Złotej Loli" z księciem Januszem, marszałkiem litewskim, i równoczesny romans księcia z podkomorzyną krzemieniecką, Lucyną Stecką, dostarczyły autorowi tematu do wdzięcznej komedji kostjumowej, a raczej dramatu, którego założenie jest wyborne.

Pani marszałkowa tj. Lola dąży do rozwodu, a zarazem równocześnie stawia na dwóch królów, na „Stasia", który, jak wiadomo, czułe miał dla kobiet serce i na Gustawa III. szwedzkiego, którego spotyka we Włoszech — marzy już nietylko o tronie szwedzkim, ale nawet o koronie królewskiej. Mimo to drażni ją, że marszałek, zrazu uszczęśliwiony jej gniewem, oświadcza później wyraźnie że z pod jej czarów i zwrócił swe afekta ku podkomorzynie, do której go pociągnęły wspomnienia wspólnych lat dziecinnych.

Lecz budowa pięknych nadziei „Loli" wali się jak domek z kart. Król szwedzki, zmiarkowawszy, że piękna Polka dąży do zamęścia, wywija się zręcznie — sercem Stasia włada niepodzielnie pani generałowa — a tu już żądanie o rozwód podpisane leży w kongregacji. Zrobiona Lola widzi się nagle samą, jeszcze bardziej więc pożera ją namiętność a nawet zazdrość, że Janusz chce zaślubić inną. Biegnie, by cofnąć swój podpis na podaniu o rozwód — ale już zapóźno. Marszałek, który dotąd wzbraniał się podania podpisać, czyni to pod wpływem uroków podkomorzyny i postanawia się z nią połączyć. „Złota Lola" staje więc na wąskiej, rozpaczliwej ścieżynie, która wiedzie chyba do samobójstwa — ale w tem zgłasza się książę de Nassau, który już oddawna czuł sercem marszałkowej się uprzykrzał — i księżna woła: „Prosić!..." Tem kończy się komedja p. Komorowskiego.

Utwór to bardzo prawidłowo zarysowany, obfitujący w sceny szczęśliwie pomyślane i pięknym poetyckim językiem skreślone — przeznaczenie sceny w Lewortna to do Rzymu, zarówno scena pod urokiem niebem Italii i ruiny Colosseum w oświetleniu księżycowem — wszystko to potęguje wrażenia — w całości jednak przeważa pierwiastek liryczny nad dramatycznym i dlatego nie dość silnie wynurza się przed oczami widza ta walka serc i namiętności, która jest właściwą treścią sztuki.

W pieśni wystarcza domyślnik, kilka kropek, ażeby słuchacz na podstawie ich urobił sobie uczucia pożądane w duszy reszta. Co innego dramat; tu sztuka wymaga nieubłaganej wiarygodności serca, odkrycia wszystkich tajemnic, służących za podstawę zmiennym psychologicznym, rozwiązania wszystkich sprzeczności wewnętrznej walki moralnej, aby uzasadnić akcję.

Otóż pod tym względem pozostawia „Błędna gwiazda" wiele do życzenia. Wcale dobrze pomyślane postacie są jedynie grubszemi rysami markowane, brak im rozwinięcia i wyzyskania tego dramatycznego pierwiastku, który w samem założeniu stanowi siłę i wdzięczny do rozwikłania węzeł.

Gdy Loli ciotka Dominika roztrząsa sumienie, aby się z mężem pogodziła — ona, zamiast się opierać, zamiast wynurzyć głąb swej duszy, dać poznać motywa swego działania — pada jej do nóg i woła: nie mogę! — Taki Sylweńko, bandurzysta ukraiński, postać nadzwyczaj wdzięczna — śpiewa jak ptaszek, lecz gdy przychodzi do ostatecznego rozegrania, czy z Lolą pozostać, czy ją porzucić, cóż wypowiada? Oto: „się chce, nie mogę!"

W skutek takiego, zbyt skąpego rozwinięcia charakterów, wypada „Błędna gwiazda" na scenie nieco za blado, jak gdyby tylko echo jakichś niejasnych akordów.

Przedstawienie było nadzwyczaj staranne. Wszyscy w niem udział najlepsze siły naszego teatru i starały się z roli swych wywiązać jak najlepiej, nawet w takich wypadkach, gdzie obsada roli, jak rola księcia, p. Woleński — nie była zbyt szczęśliwa.

P. Nowakowska, nieco za dramatyczna w roli Marszałkowej, imponowała świetnemi kostjumami; p. Stachowiczowa jako podkomorzyna rozwinęła wiele właściwego jej uroku i ciepłej zalotności, która tak łatwo płci męskie podbija; p. Zelasowski jako książę Janusz miał wiele animuszu i polskiego i wielkopańskiego; p. Frenkiel wydobył z roli dworskiego Kruchcińskiego tyle komiki, jakiej się po nim nie było można spodziewać; p. Hirowa (król szwedzki), p. Sobiński (książę Sumiński) grali z należytą powagą i dystynkcją — jednem słowem wszyscy współgrający zasłużyli sobie na uznanie bardzo przychylnej publiczności, która dość licznie, pomimo innych zebrań z powodu 3. maja, przyjęła „Błędną Gwiazdę" bardzo sympatycznie, oklaskiwała grających artystów, a po trzeciem akcie wywołała po trzykroć autora.

St.

— Repertuar teatralny: Dziś w sobotę „Mignon" Thomasa. W partji tytułowej wystąpi panna Arnoldson. — Jutro w niedzielę po południu „Dwór w Wladkowicach" Z. Przybylskiego. — Wieczór „Serce i ręka" operetka Lecocq'a. — W poniedziałek drugi występ panny Arnoldson w 3 akcie z „Fausta" i 2 aktach z „Dinory".

— Panna Mira Heller zakończyła już występy na scenie lwowskiej i zakontraktowaną została na wielki sezon kąpielowy do Wenecji, gdzie w lipcu i sierpniu występować będzie w „Preroko" i innych operach.

— Z Zagrzebia donoszą pod d. 2. bm: Dziś wyszło rozporządzenie bana, stanowczo rozwiązujące operę narodową. Do ostatniej chwili spodziewano się pewnej modyfikacji tego zarządzenia.

— Konkurs „Lutni". Komisja konkursowa „Lutni" ogłasza rezultat prawy swojej, która w skutek wielkiej liczby utworów chóralnych, na konkurs nadesłanych, nie mogła być prędzej dokonana. Z pomiędzy czterdziestu siedmiu utworów, do wykonania wybrane dwanaście, a mianowicie: 1. „Pieśniarz" dewiza *Principiis obsta*; 2. „Krakowiak", *Labor omnia vincit*; 3. „Pieśń wiejska", *Quadricinium*; 4. „Sen nocy letniej", *Od śpiewaka z nad Wisły*; 5. „Piosnka cyganów", *Lesław*; 6. „Pieśni nasze", *Strzał z za płota*; 7. „Polonez", *Olim*; 8. „Try świtki", *Zoria*; 9. „Nos i tabakiera", bez dewizy; 10. „Wiatr", *Czem chata bogata tem rada*; 11. Chór męski, *Qui ne risque, ne gagne rien*; 12. chór męski, „Cześć pieśni". Inne utwory z powodu braku odpowiednich kwalifikacyj odrzucone, powyżej zaś wymienione, będą wykonane na wielkim koncercie nadzwyczajnym „Lutni", dnia 12. maja, w sali „Sokoła".

— „Przewodnik higieniczny", organ Tow. opieki zdrowia. Czasopisma tego wyszedł nr. 1. w Krakowie pod redakcją dr. B. Lutostańskiego. Jestto zeszycik o 24 stronach. Rozpoczyna go przedmowa do czytelników. Wyjaśnia w niej redakcja cel „Przewodnika", który obrał sobie, jako zadanie szerzyć potrzebne wiadomości o warunkach i sposobach pielęgnowania zdrowia, wydoskonalenia piękności ciała i siły cielesnej; usuwać szkodliwe wady, nałogi i przesądy; pouczać o wszystkiem, co do praktycznej pracy nad poprawą tyle upośledzonego u nas zdrowia jednostek i zdrowia ogółu przyczynić się może, wreszcie połączyć wszystkich członków Towarzystwa opieki zdrowia w braterskim dążeniu pracowników około załatwiania potrzeb społecznych.

Dalej spotykamy artykuł dr. Lutostańskiego o „Pracy nad zdrowiem"; artykuł: „Zgarbiona postawa ciała i gimnastyka domowa" (z tabelką rycin), — „Środki ostrożności przy przeziębieniu." Bardzo ciekawe szczegóły zebrane w artykule „Z praktyki sanitarnej." Numer kończy się drobnemi wiadomościami z zakresu hygieny.

„Przewodnik hygieniczny" odpowiada ogólnie odczuwanej potrzebie i powinienby też znaleźć jak największe rozpowszechnienie. Czasopismo takie wszędzie jest pożądane, a u nas ma ono jeszcze większą doniosłość, stosunki bowiem sanitarne naszego kraju i lekceważenia wymagań zdrowia przez ogół, składają się na przerażający obraz Ogromna śmiertelność niszczy siły narodu, których tak bardzo potrzeba, jest więc prawdziwie patrjotycznem zadaniem szerzyć opiekę nad zdrowiem fizycznem, które z moralnem idzie zazwyczaj ręka w rękę.

Dział ekonomiczny.

Z Izby handlowej. Zawiadamia się pp. przemysłowców, że sprawozdanie inspektorów przemysłowych z ich czynności w r. 1888 wyszło już drukiem i zawiera wiele uwag odnoszących się do urządzeń naszych fabryk i warsztatów.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu. Kraków dnia 3. maja. W handlu zbożowym spostrzegać się daje w ostatnich dniach pewne wzmocnienie tendencji, po wpływem którego widoki dalszego podniesienia cen nabierają niejakiego prawdopodobieństwa, a wobec tego właściciele zboża wstrzymują się ile możności od sprzedaży i wyczekując lepszej konjunktury, podnoszą swoje żądania.

Na dzisiejszym targu na Kleparzu, pomimo całej rezerwy, jaką zachowali sprzedający, ceny nie zdołały widocznie się podnieść, jednakowoż odbyt był wcale ożywiony, gdyż młyny miejscowe, które dotąd nie robiły większych zapasów, zaczynają się pokrywać, a za ich przykładem poszli spekulanci, którzy wprawdzie ograniczony, ale także w zakupnach brali udział.

Płacono za pszenicę białą od 7·60 do 8·15 zł., za czerwoną od 7·50 do 8·— zł., za żółtą od 7·50 do 8·— zł.; za żyto od 6·45 do 7·— zł.; za jęczmień od 6·50 do 7·25 zł.; za owies od 6·50 do 7·25 zł. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Akcje kolei Lwów-Czerniowce. Austrjacki Landerbank i Wiedeński Bankverein sprzedały, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, resztę swych zapasów tych akcyj pewnemu konsorcjum niemiecko-holenderskiemu.

Kolej północna. W Krakowie utworzyło się konsorcjum, które projektuje budowę linii kolejowej od jednej ze stacyj kolejowych linii Podgórze-Oświęcim do Tarnowa w długości 120 klm. Nordbahn zaś ze swej strony zajmuje się studjami podobnej trasy, od stacji Kalwarja do do Tarnowa sięgającej.

Jeneralna dyrekcja kolei państwowych przysyła nam następujące doniesienie:

Kupony obligacji pierwszeństwa kolei arcyksięcia Albrechta pierwszej i drugiej emisji dnia 1. maja br. zapadłe wypłacane będą począwszy od tego dnia: Srebrny kupon pierwszeństwa kwotą zł. 7.50 w srebrze, złoty kupon pierwszeństwa kwotą zł. 5 w złocie (12.50 franków lub 10 marek).

Miejscami wypłaty są: w Wiedniu kasa główna jeneralnej dyrekcji austrjackich kolei państwowych, Fünfhaus, Schönbrunner Strasse 6.; w Berlinie Bank niemiecki; we Frankfurcie n. M. niemiecki Bank związkowy Erlanger i synowie; w Monachium bawarski Bank związkowy.

W miejscach wypłaty zagranicznych nastąpi wypłata kuponów obligacji pierwszeństwa w srebrze kwotą w markach niemieckich przez jeneralną dyrekcję kolei państwowych w Wiedniu według przeciętnego kursu marek w Austrji ustanowioną; wypłata kuponu w złocie kwotą 10 marek niemieckich. Począwszy od 15. maja wypłacać będzie kupony tylko kasa główna jeneralnej dyrekcji kolei państwowych we Wiedniu. Wypłata obligacyj pierwszeństwa pierwszej i drugiej emisji, wylosowanych d. 1. listopada r. z., nastąpi, począwszy od 1. maja rb. w Wiedniu w kasie głównej jeneralnych dyrekcji kolei państwowych, tudzież do 14. maja włącznie w wyżwymienionych miejscach wypłaty w Berlinie, Frankfurcie n. M. i w Monachium.

Losy państwowe z r. 1860. (Dok.) Przy ciągnieniu odbytem 1. b. m. we Wiedniu wygrały po 5000 zł.: s. 1365 nr. 12, s. 1397 nr. 5, s. 2620 nr. 15, s. 2783 nr. 16, s. 6596 nr. 13, s. 8509 nr. 12, s. 13087 nr. 14, s. 13285 nr. 3, s. 13354 nr. 17, s. 17048 nr. 11, s. 17178 nr. 3, s. 17254 nr. 15, s. 17770 nr. 16, s. 17795 nr. 1 i s. 19164 nr. 18.

Po 1000 zł. wygrały: s. 690 nr. 18, s. 1876 nr. 13 i nr. 17, s. 2380 nr. 14, s. 2783 nr. 7 i nr. 8, s. 2857 nr. 6, s. 2883 nr. 13, s. 3007 nr. 20, s. 3151 nr. 17, s. 4051 nr. 2, s. 4243 nr. 6, s. 6754 nr. 1, s. 8929 nr. 17, s. 10034 nr. 7, s. 11264 nr. 14, s. 11391 nr. 18, s. 11837 nr. 6, s. 13354 nr. 6, s. 14665 nr. 10, 15 i 16, s. 16000 nr. 9, s. 16176 nr. 14, s. 16370 nr. 16, s. 17048 nr. 1, s. 18274 nr. 8, s. 19440 nr. 3, s. 19847 nr. 19 i s. 19696 nr. 5.

Na wszystkie inne numera zawarte w wylosowanych dawniej serjach przypada po 600 zł.

Austrjackie losy Czerwonego krzyża. (Dok.) Po 100 zł. wygrały: s. 1022 nr. 43, s. 3961 nr. 43, s. 5791 nr. 50, s. 6217 nr. 46, s. 6352 nr. 28, s. 8170 nr. 27, 46, s. 10607 nr. 48, s. 11153 nr. 8, s. 11393 nr. 18; po 50 zł.: s. 819 nr. 14, s. 1689 nr. 4, s. 4348 nr. 34, s. 4558 nr. 44, s. 4883 nr. 20, s. 5181 nr. 21, s. 5190 nr. 42, s. 6910 nr. 9, s. 10617 nr. 38 i s. 10807 nr. 33.

W ciągnieniu amortyzacyjnem wylosowano serje:

Na zawarte w nich numera od 1 do 50 przypada po 12 zł.: 2934, 3200, 4020, 7152, 7654, 7790, 8615, 10205, 11116, 11367.

Losy kredytowe. W podanem przez nas onegdaj losowaniu zamiast s. 3449 ma być 3449. Po 2000 zł. wygrały s. 2854 nr. 31 i s. 3542 nr. 45; po 1500 zł. s. 333 nr. 3 i s. 1861 nr. 57; po 1000 zł. s. 1872 nr. 95, s. 2854 nr. 77, s. 3289 nr. 21, s. 4061 nr. 34; po 400 zł. s. 136 nr. 14, 21, 61 i 93, s. 328 nr. 15, 50, 70 i 95, s. 353 nr. 85, s. 872 nr. 65, s. 1872 nr. 43 i 79, s. 2001 nr. 22, s. 2657 nr. 5, 43, 51 63, 75, 78, 80 i 98, s. 2854 nr. 6, s. 3289 nr. 38, 42 i 83, s. 3300 nr. 35, s. 3449 nr. 4 i 79, s. 3542 nr. 4 i 6, s. 3619 nr. 42 i 79, s. 4061 nr. 38 i s. 4125 nr. 23, 84 i 99.

Losy Keglevicha. Przy ciągnieniu odbytem 1. b. m. w Budapeszcie padła główna wygrana 15.000 zł. na nr. 36698, 3000 zł. na nr. 49094, po 500 zł. na nr. 15561 i 18047.

Włoskie losy czerwonego krzyża. (Dok.) Po 500 lirów wygrały: s. 9248 nr. 9 i s. 10913 nr. 43.

Losy m. Bukaresztu. Przy ciągnieniu odbytem 1. bm. padła główna wygrana 50.000 fr. na s. 181 nr. 69.

Ryby wymarzły. *Gaz. Lub.* donosi, że rybacy będą mieli w tym roku ciężkie czasy, gdyż z powodu grubych lodów na rzekach, cały zarybek wyginął.

Kolej z Rosji do Nowosielicy. Dzienniki warszawskie donoszą: Wkrótce podobno zyska zatwierdzenie projekt kolei z Bielc do Nowosielicy. Linia ta połączy na Jampol granicę austrjacką z kolejami wewnętrznemi carstwa rosyjskiego.

Giełda zbożowa. Wiedeń dnia 3. maja. Pszenica na czerwiec 7.22, na jesień 7.46, owies na czerwiec —·—, na jesień —·—.

Ostatnie notowania produktów
z dnia 4. maja 1889.

Lwów: pszenica 6·80 do 7·30, żyto 5·80 do 5·80, jęczmień browarny 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·50, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7.50, rzepak 13·— do 13·60 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerw. 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, szwedzka 60·— do 75·—.

Tarnopol: pszenica 6·70 do 7·25, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 12·80 do 13·10, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 6·70 do 7·70, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10.—, wyka 6·— do 7·20, rzepak 12·70 do 13·40, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław: pszenica 6·95 do 7·40, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30·—.

Czerniowce: pszenica ·40 do 6·95, żyto 5·— do do 5·60, jęczmień 5·70 do 6·—, owies 5·70 do 5·95, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów.

Okowita gotowa za 10 000 litrów prc. loco Lwów 11.75 do 12·— zł.

Pszenica poszukiwana. Ruch handlowy ożywiony.

Czas odnowić przedpłatę!!

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 4. maja. Wedle doniesień z Wiesbadenu, zdrowie cesarzowej polepszyło się znacznie. Pobyt cesarzowej w Wiesbadenie potrwa do 23. bm.

Berlin d. 4. maja. Cesarz zamyśla podobno jeszcze w maju zwidzić Metz. Cesarz zaprosił na poniedziałek członków konferencji amerykańskiej do Poczdamu na obiad. Jak się okazuje, ks. Bismark, wypuszczając na wolność króla samoańskiego Malietoę (porwanego z Samoa i więzionego na wyspach Marshalskich), spełnił tylko to, czego się delegaci amerykańscy stanowczo domagać zamyślali.

Berlin d. 4. maja. Do *Tagblattu* donoszą z Petersburga: Dziwnym tylko wypadkiem odkryto spisek, dążący do przewrotów w państwie, w który wielu oficerów marynarki było wmieszanych. Pewna dama, kupując coś w Bazarze, zostawiła jakiś pakiet, a że się trzy dni po niego nie zgłaszała, kupiec otworzył go, i znalazł najstraszliwsze proklamacje nihilistyczne, o czem zaraz policję zawiadomił. Za kilka dni udało się odszukać tę damę — żonę jakiegoś oficera artylerji, uczęszczającego do akademii Michajłowskiej, którego wzięto pod obserwację i wraz z jego najbliższymi znajomymi aresztowano.

Paryż d. 4. maja. Międzynarodowy wiec robotników stanowczo zbierze się tu 14. lipca, trudno jednak, aby prócz francuskich, byli na nim delegaci robotników z innych państw. Uczynią to chyba dla miłego spokoju robotnicy z dwóch lub trzech państw, którzy jednak oraz wiec socjalno-demokratyczny obeszlą. Zapewne zleją się oba wiece.

Paryż d. 4. maja. Wbrew wieściom, że ciało dyplomatyczne odmówiło udziału w urządzanym przez prezydenta ministrów w dniu 15. bm. objedzie oficjalnym, twierdzi *Siècle*, że zaproszenie Tirarda przyjęli prawie wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, z wyjątkiem trzech, o których wiadomem było z góry, że nie przyjmą.

Journal des Débats ubolewa z powodu projektu rozpuszczenia dywizji okrętowej na wodach Lewanty i powiada: „Utrzymanie marynarki tamże jest niezbędne dla zachowania powagi Francji i popierania akcji konsularnej i dyplomatycznej. Utracilibyśmy naszą w Europie pozycję, a zajęłyby ją natychmiast Włochy".

Bruksela d. 4. maja. W Guenart wybuchł strejk. Posłano tam silny oddział żandarmów.

Luksemburg d. 4. maja. Izba powzięła uchwałę, ażeby rządy oddać napowrót do rąk królewskich, a przy tej sposobności wyrazić w adresie radość z powodu wyzdrowienia króla. Drugim adresem dziękuje Izba księciu Nassauskiemu za usługi oddane krajowi, z którym nie przestaną księcia łączyć zawsze ścisłe węzły.

Wczoraj wieczorem wyprawiono księciu wspaniały korowód z pochodniami. Książę, pojawiwszy się na balkonie, wzniósł okrzyk na cześć króla, przyjęty oklaskami zebranej publiczności.

Książę odjechać ma dziś wieczór do Frankfurtu.

Rzym d. 4. maja. Odpowiadając wczoraj na interpelację Ferrariego i Pantanosa w Izbie posłów, oświadczył Crispi, że Menabrea (ambasador włoski w Paryżu) nie ma obowiązku uczestniczenia w uroczystościach paryskich z powodu otwarcia wystawy, skoro rząd francuski nie zaprosił na nie członków ciała dyplomatycznego.

Zresztą Menabrea zażądał całkiem niespodziewanie urlopu. Crispi zauważył w końcu, że nie pojmuje zapału do święcenia pamiętnych dni innych narodów, skoro Włochy mają tak świetny jak dzień 20 września września 1870. (Brawa). Interpelanci oświadczyli, że ta odpowiedź ich nie zadowolniła, nie postawili jednak żadnego wniosku.

Rzym d. 4. maja (Ajencja Stefani.) Kurjer br. Antonellego (ob. Przegl. pol.) potwierdza, że armia negusa poniosła 12. lutego pod Metemmeh zupełną klęskę, w której zginęli negus i Ras Alulla. Tymczasem Ras Michał uciekł do Magdali, a Ras Alula do Tigre. Król Szoy Menelik ogłosił się negusem i maszeruje przez Vallogale do Aduy.

Petersburg d. 4. maja. *Nowoje Wremia* powątpiewa, aby podróż króla Humberta do Berlina wzmocniła pozycję Crispiego wobec parlamentu i przywróciła mu popularność w kraju, który ze wszystkiego, co się dzieje, widzi tylko, że wskutek oziębłych stosunków między Francją i Włochami, cierpią ekonomiczne interesa Włoch, a że wynikiem sojuszu z Niemcami są ciągłe niedobory i nowe podatki.

Londyn dnia 4. maja. Berliński korespondent *Timesa* zaciekle uderza na skłonność rządu angielskiego do forytowania Niemiec we wszystkich sprawach kolonialnych, i usilnie radzi, aby się Anglia przerzuciła na stronę Ameryki, od której wszystkiego, a od Niemców niczego ani obawiać się, ani spodziewać nie może. Niepodobna zrozumieć tej tendencyjnej usilności Salisburego względem zachowania serdecznej komitywy z Niemcami w sprawach kolonialnych, skoro największa nawet wdzięczność Niemiec nie zdoła zrównoważyć zniechęcenia Ameryki i Australii.

Na morzu Chińskiem miała się pojawić eskadra rosyjska, co tutaj pewne zaniepokojenie wywołało.

Kair d. 4. maja. Podawana z Suakimu wieść o zabiciu Ras Aluli przez derwiszów, okazała się bąkiem. Głowa, którą okazywano, była tylko głową zabitego w Berberze prostego Abisyńczyka.

Wiedeń dnia 4. maja godz 1 min. 45 po południu. **Akcje kredytowe** 299·50. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 71 50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 309 75. Akcje Banku anglo austrjackiego 129·—. Akcje Unionbanku 330·—. Akcje kolei Karola Ludwika 208·50. Akcje kolei Północnej 259·—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 104·50. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 243 50. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 235 50. Akcje kolei węg. północno-wschodniej 187·50. Losy komunalne wiedeńskie 147·—. Akcje Tow. tureckiego 114·25. Galic. oblig. indemniz. 104 75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 210·25. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 237·—. Akcje Bankvereinu 111 80. Rosyjski rubel papierowy 125·50. Losy prem. węg. —·—.

$4^2/_{10}$% renta wspólna —·—. 5% renta austr. papier. —·—. 5% renta austr. złota —·—. Renta 4% węg. złota 102·50. 5% renta węg. papierowa 97·30. Napoleondory —·—. Marki niem. —·—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 4. maja (Z Izby handlowej.)

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę.		
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	208 —	211·50
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a	235·—	238 50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293 —
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·
II Listy zastawne za 100 złr		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—
„ „ 5%	100·25	101.25
„ „ gal. 5% wyl. 10% p	103·15	104 15
Banku krajowego 4½% los. w 51 l.	97·50	98 50
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100 65	101 65
„ kredyt. gal. ziem. 4%	96 —	97 —
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100 65	101 65
„ kred. g. ziem 4% los. w 41½ l.	93 50	94 50
„ kredytowego gal. ziem. 4½% los. w 52 l.	98.50	99 50
„ kred. gal. ziem. 6% los. w 56 l.	93 —	94·—
III. Listy dłużne na 100 zł		
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—·—	57 50
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) 2½%	—·—	48 —
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—·—	—·—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	104·65	105·65
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·50	101·50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 4½%	96·—	97 —
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	26·50	29·—
Losy miasta Stanisławowa	38·50	41·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·57	5·67
Dukat cesarski	5·59	5·69
Napoleondor	9·35	9·45
Półimperjał rosyjski	9·70	9·80
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	1·25	1·27
100 marek niemieckich	57·50	58·50
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa
dnia 4. maja 1889:

Hotel Żorża. M. Wysocki z Krakowa. Z. Stojowski z Jezierny. A. Skrzyński i L. Lityński z Żurawna.

Hotel Francuski. C. Waligórski z Krakowa. W. hr. Dunin z Głębokiej. H. Roth, A. Süss, F. Fröhlich i A. Fürcher z Wiednia. Dr. E. Fein z Dorny. T. Serwatowski z Bucniowa. E. Rozwadowski z Wiązowy. Dr. J. Zgórski z Tarnopola. C. Wiśniewski ze Stryja.

Hotel Europejski. A. Kalb z Rosji. W. Kossowicz z Kałysk. W. Lewandowski z Bełzca. F. Schlesinger z Czerniowiec. N. Mund, H. Löffler, O. Blummen i H. Beck z Wiednia.

NADESŁANE.
(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Do ***

Nie odtrącaj mnie, cudna!.. Niech gniew, co się pali
W twej źrenicy i niszczy wszystkie me nadzieje,
Zagaśnie!... Patrzaj, cały świat ze mnie się śmieje,
A ja ciągle powracam do warg twych korali!

Tam, za progiem, jak stado żarłocznych szakali,
Smutki czekają na mnie wichry i zawieje —
Co ci szkodzi, że chwilę tu w szczęściu omdleję?
Wszakże muszę się zbudzić — i znów pójdę dalej!

Pragnę tylko, aby ta prośba moja mała
Padła pod twoje stopy, na kształt ciężkiej kłody —
I wygnanie to straszne dzień jeden wstrzymała!

Widząc, że inni piją z ust twych wonne miody,
Sam krzyknę: „Dość! wypędzaj!" — i runę, jak skała,
Ale Bóg ci policzy chwilę tej osłody! *J. Ł.*

Pociągi kolejowe.
Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. marca 1889.)

	Pociąg posp. lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mieszan.
Do Lwowa przychodzą:				
Z Krakowa	4·03	8·50	9·28	7·15
Z Podwołoczysk	2·20		3·15	7·00
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08		2·38	6·22
Z Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	8·00			11·06
Z Czerniowiec i Stanisławowa			6·40	
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		3·40		
Z Suchej, Chyrowa i Stryja		8·26		
Z Pesztu, Ławocznego, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		1·35		
Z Bełzca (Tomaszowa) we wtorek i piątek				5·55 10·10
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	4·20	7·20	8·30
Do Podwołoczysk	4·1[illegible]		9.52	10·35
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·23	11·05
Do Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·20		9·50	
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Czortkowa				10·08
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		10·35		
Do Stryja, Chyrowa i Suchej		8·10		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróża		5·20		
Do Bełzca (Tomaszowa) we wtorek				7·49 4·41

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 m. 59. rano.

Największy dom handlowy i rozsyłkowy
J. & S. Kessler, Berno
ulica Ferdynanda Nr. 7
rozseła gratis i franco wzory i cenniki 193
Fabryczny skład sukna.

Letnie kamgarnowe materjały na ubrania, najnowsze desenie. Resztka 6½ metr., na kompletne męzkie ubranie 3 zł.

Jak długo zapas starczy! **Berneńskie resztki sukna**, 3·10 metr. na kompletne ubranie męzkie, zł. 3.75

Damskie artykuły modne.

Kratkowane i paskowane modne materjały, 60 ctm. szerokie, na szlafroki i ubrania dziecinne 10 metr. zł. 2.50.

Joupon i plecione materjały w wszystkich modnych kolorach I-a zł. 3.50, II-a zł. 2.80.

Okazja! Prawdziwe francuskie zefiry 75 ctm. szer., w pysznych kolorach, 10 metr. teraz tylko zł. 3.50.

Materjały Brokatowe i Jacquard'owe 60 ctm. szer., w wszystkich możliwych kolorach 10 metr zł. 3.60.

Doris, najnowszy kratk. modny materjał, czysta wełna, 10 metr. dawniej zł. 10, teraz tylko zł. 6.50.

Nervy, 90 ctm. szer., w piękne pasy i kolory, 10 metr. tylko zł. 4.50.

KASZMIR podwójnie szeroki, czarny i kolorowy 10 mtr. złr. 4.

ATŁAS WEŁNIANY, podwójnie szeroki, czarny i kolorowy 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony drukowane za 10 mtr. złr. 2·50.

Letnie Jersey ładnie leżące, gładkie złr. 2·50, temborowane złr. 3.

Płótno lniane i weby
1 sztuka — 29 łokci.

Sztuka płótna domowego, dobry gatunek 4/4 złr. 4·20, 5/4 złr. 5·50.

Sztuka Weby-King najcięższy i najlepszy gatunek 29 łokci trwalsze jak czysto lniane, 4/4 zł. 5·80, 5/4 złr. 7·50.

Sztuka oxfordu i zefiru najnowszy wzór, II. złr. 4·50, I. złr. 6·50.

Koszule dla kobiet.

6 koszul kobiecych z silnego płótna, w ząbki zł. 3·25, z haftem zł. 5.

3 szt. nocnych gorsetów z najlepszego szyfonu z ładnym haftem I-a zł. 4.—, II-a zł. 1.80.

Prawdziwe angielskie szewioty 3·10 metr. na kompl. ubranie męzkie I-a zł. 8.50, II-a zł. 7.50, III-a zł. 6.—

Materjały na zarzutki najnowsze kolory, najlepszy gatunek, 2·10 mtr. na zupełną zarzutkę zł. 6.—

Męzkie artykuły modne.

Koszule męzkie z szyfonu, kretonu, exfordu, najlepszy wyrób I-a zł. 1.80. II-a zł. 1.20.

Robotnicze koszule z oxfordu, mocny, dobry gatunek 3 szt. II-a zł. 1.40 I-a zł. 2.—

MAJTKI z mocnego płótna, barchanu itd. I-a zł. 2.50, II-a zł. 1.80 za 3 sztuki.

Normalne reform. koszule i majtki przyjemne na lato, wyciągające pot, za sztukę zł. 2.—

12 par jedwabnych szkarpetek od potu zł. 1.20

1. plaid do podróży, 3.50 mtr. długi — 1.60 cmt. szeroki, prawdziwy angielski zł. 4.50

6 szt. Czapeczek dla mężczyzn i dzieci modny fason zł. 1.20.

Deszczochron clothowy zł. 1.50, jedwabny zł. 3.50.

12 szt. chustek do nosa dla mężczyzn zł. 1.20, obrębione ze szlakiem kolorowym dla pań zł. 1.

Firanki. Kapy. Dywany.

Firanki jutowe, najnowszy deseń. Komplety 2-kolorowe zł. 2.30, 4-kol. zł. 3.50.

GARNITURY JUTOWE 2 kapy na łóżka, 1 kapa na stół (najnowsze tureckie desenie) 2-kolorowe zł 3.50, 4-kolorowe zł. 6.

Stebnowane letnie Rouge-kapy kopletnie długie i szerokie 1 szt. zł. 3.

Jaquard-Manilla chodnik, 10 mtr. długi, trwały I. gat. zł. 3.50.

GARNITURY RYPSOWE 2 kapy na łóżka, 1 na stół, najmodniejsze zestawienie kolorów zł. 4.50.

Firanki koronkowe, najnowsze desenie, 100 ctm. szer., za 1 metr 25 ct

Atłasowe parasole czarne i kolorowe, z najmodniejszego materjału, za sztukę zł. 2, 2.50 i 3.—

Rozsełka za zaliczką. — Nie nadające się zmieniam.

Magazyn gotowych sukień męzkich i dziecinnych
PIERWSZEJ SPÓŁKI
Krawców lwowskich
przy ulicy Hetmańskiej l. 4.
363 poleca Szanownej P. T Publiczności
na sezon wiosenny i letni
w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męzkie t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe itp. z materjałów doborowych, wykończeniem starannem, a po cenach najprzystępniejszych oraz najlepszej jakości,
BIELIZNĘ MĘZKĄ mianowicie: KOSZULE, KALESONY, KOŁNIERZE, MANKIETY, KRAWATKI, SPINKI.
BIELIZNĘ SYSTEMU Dr. JAEGERA
po cenach oryginalnych fabrycznych.
Mając bardzo znaczny wybór materjałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie. — Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności zostaję z poważaniem
ZARZĄD.

Ktokolwiek ma zamiar kupić jakąkolwiek drabinę,
niech zażąda przedtem ilustrowanego cennika i prospektu o zmyślnie skonstruowanych, składanych i bardzo mocnych drabinach



z {l. austr. patent. fabryki drabin i rusztowań
Wien, Heiligenstadt, Nussdorferstrasse 101.
Fabryka ta jest nadwornym dostawcą dla c. k. pałaców, teatrów, ministerjów, kolei, fabryk, straży ogniowych itp.
Utrzymuje zawsze na składzie: Rozsuwane, podwójne i transmisyjne drabiny każdej wielkości, niemniej z drzewa sosn. i jasionowego.
Jedyna fabryka Austro-Węgier patentowana w Europie w r. 1888 premiowana 5 razy. 166
Poszukujemy agentów.

Siarczane kąpiele Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w Górnych Węgrzech, w odległości 20 minut od stacji kolei Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei doliny Wagu i nowootwartej linii Vlarapass, z Krakowa dostać się można łatwo przez Bogumin-Żylinę w 9 godzinach. Najsilniejsza cieplica siarczana państwa austrjacko-węgierskiego z źródłami 40° C. ciepłoty. Wspaniałe położenie w pysznej okolicy leśnej. Kąpiele polecane są w wypadkach gośćca, reumatyzmu, porażeniach, newralgiach, ischias, przewlekłych chorobach skórnych, próchnieniu i obumarciu kości i t. d. — Wygodnie urządzone baseny i oddzielne kąpiele,

zbytkownie urządzone
nowe kąpiele
Hammam
w stylu maurytańskim.

292

Kuracje żętyczne, kuracje mięsieniowe, elektryczne opatrywanie, kuracje terenowe wedle prof. Oertla. Wszystkim wymaganiom higieny i wygody odpowiednie tanie mieszkania. Koncerta, teatr i inne przyjemności. Dobra źródlana woda do picia, wyborna kuchnia. Prawie na wszystkich stacjach kolejowych zniżone ceny za jazdę tam i napowrót. Omnibusy i fiakry przy każdym pociągu. Ilość osób na kuracji 3500 i około 5000 przejezdnych. Pora kąpielowa od 1. maja do 1. października. Bliższych szczegółowych objaśnień i ilustrowanych prospektów udziela zarząd kąpielowy
hrabiego Harcourta
w Trenczyńskich Cieplicach. (Trentsin-Teplitz).

Dziennie 5 do 10 Guldenów.
może zarobić każdy bez kapitału i ryzyka zajmując się sprzedażą losów dozwolonych ustawą dla budapeszteńskiego renomowanego domu bankowego, Oferty do:
350 Administration Riesz. Budapeszt, Hatwanergasse 18.



FABRYKA 445
L. Baumann
Wien VII., Seidengasse Nr. 3.
Wózki i stołeczki dla dzieci, Wórki dla chorych, Welocypedy dla dzieci. Illustrowane cenniki gratis i franko.

ZAKŁAD KĄPIELOWY GROSS ULLERSDORF
400 mtr. nad poziom. morza u podn. Altvater. Od 300 lat sławne ciepłe kąpiele (Thermy) siarczane na Morawii 29°C. Stacja kolei mährische Grenzbahn. Poczta i telegraf. Sezon od 1. maja do września.
Źródła Elżbiety i Marji, używane na kąpiele basenowe w wannach i tuszowe, na kąpiele parowe, błotne, szpilkowo-sosnowe przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, cierpieniom nerwowym, paraliżom, bolesnym bliznom, wypocinom, ranom i wrzodom, słabościom skórnym i kobiecym. — Źródło Karola. Łagodna woda alkaliczno-solna do picia 10°C przeciw zatkaniom, cierpieniom hemoroidalnym, otyłości, przeciw chronicznym katarom żołądka i kiszek, kamieniom żółciowym, żółtaczce i cierpieniom nerek i pęcherza. — Żętyca i mleko, najskuteczniejsze środki przy katarze krtani i płuc, w początkach tuberkułów, na skrofuły, niedokrwistości i w innych przypadłościach. Wszystkie rodzaje wód mineralnych i apteka w miejscu. Biblioteka i wszystkie znaczniejsze dzienniki, muzyka zakładowa, gry i zabawy. Lekarz zakładowy dr. Lorenz ordynuje przed i po południu w zakładzie. Ilość zdrowych i tanich mieszkań jest bardzo znaczna, broszury i prospekta jakoteż wszelkich wyjaśnień udziela odwrotnie *Zarząd zakładu.* 402

KĄPIELE SOLNE LUHATSCHOWITZ
w Morawii.
Alkaliczno-solne (muriatyczne) zdroje lecznicze, zawierające jod, brom i żelazo, kąpiele i inhalacje.
Mleko owcze, świeże mleko krowie i zakład żętyczny, 1½ godziny drogi od stacji kolejowej węg. Brod, połączone z każdym pociągiem.
Otwarcie sezonu 12. maja 1889.
Z komfortem urządzone pomieszkania, stała kapela, stowarzyszenie zabawowe, 4 praktykujących lekarzy kąpielowych, publiczna apteka. — Prospekty darmo. — Obstalunki na pomieszkania przyjmuje „gräflich Serenyi'sche Curinspection. — Obstalunki na wody mineralne Brunnenversendung w Luhatschowitz. Urząd pocztowy i telegraficzny. 398

Uzdrowisko Salzbrunn na Szlązku.
Stacja kolei 407 metrów nad powierzchnią morza. Łagodny klimat górski. Pora zdrojowa od 1. maja do końca września. Źródła mineralne pierwszorzędnego znaczenia. Znana żętyczarnia, kuracja mlekiem i kefirem. Zakłady kąpielowe. Massaż. Wykwintne urządzenia. Mieszkania za każdą cenę. Udowodniona skuteczność w chorobach przewodu oddechowego i pokarmowego, w skrofułach, cierpieniach nerek i pęcherza, gośćcu, hemoroidalnych cierpieniach i Diabetes. Bardzo odpowiednie dla bezkrwistych i uzdrowieńców. — Rozsełka wód
365 **OBERBRUNNEN**
od roku 1601 znanych w medycynie uskuteczniają pp. FURBACH & STRIEBOLL.
Bliższych objaśnień udziela Książęcy inspektorat uzdrowiska.



Najnowsze
PIÓRA BIUROWE
Nr. 336 elastyczne, Nr. 337 silniejsze
ładny modny kształt, najlepsza jakość.
60 Poleca usilnie
Fabryka piór stalowych
Carl Kuhn & Co. w Wiedniu
Skład fabryczny: I., Stephansplatz 6.

Jedyna fabryka
w Amsterdamie.
królewsko-niderlandzki dostawca nadworny
c. k. austrjacki dostawca nadworny, niemniej dostawca nadworny wielu dworów europejskich
WYNAND FOCKINK
Rok założenia 1679.
FABRYKA
najlepszych holenderskich LIKIERÓW
SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.
Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiem wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 451

Król. serbskie 448
Losy Państwowe
z roku 1888 po 10 franków w złocie
Najbliższe ciągnienie 13. maja!
Główna wygrana
franków **200.000** w złocie
Oryginalne losy za gotówkę po dziennym kursie.
Na raty
3 losy w rat. mies. po zł. 2
5 los. w rat. mies. po zł. 3
10 los. w rat. mies. po zł. 5
25 los. w rat. mies. po zł. 10

Przy 1. ciągnieniu losów serbskich na dniu 14 stycznia r. b. główna wygrana w kwocie sto tysięcy franków w złocie padła na kwit udziałowy Nr. 147.347 kupiony w naszym kantorze na los serja 3641 Nr. 35.

Wechselstuben-Actien-Gesellschaft
„MERCUR“
WIEN, Wollzeile 10. WIEN, Strobelgasse 2.

Wszystkie nowości prześcignione.



Dwa najpiękniejsze, najpraktyczniejsze i najużyteczniejsze przedmioty wiedeńskiej wystawy, nowo wynaleziona patentowana Mechaniczna Maśniczka, za pomocą której w mniej więcej 5 minutach, z słodkiego mleka, śmietanki lub śmietany można zrobić MASŁO. Ceny tej maszyny są stosownie do rozmiarów pojemności:

0.5	2	5	10	23	50 litrów
złr. 1.50	2·75	5·—	7·50	15·—	30·— złr.

Tylko **złr. 3·40** kosztuje wynaleziona od sierpnia 1888 patentowana ręczna maszyna do szycia. Ta maszyna pracuje pięknie, szybko, silnie, jednostajnie dziergając, szyje wszystkie materje bez wyjątku i jest skonstruowana trwale z najlepszego lanego żelaza. — Powyższe przedmioty można za pobraniem pocztowem lub poprzednią zapłatą jedynie i wyłącznie sprowadzać przez
Central-Depot S. WEISS
264 Wien, Stadt I., Seilergasse 7.D

Maggi's
Wyciąg bulionowy
Tabliczki zupowe mięsne.
Mąki zupowe z roślin strączkowych.
Skład centralny dla Austro-Węgier Jasomirgottstrasse 6.
We Lwowie u Karola Bałłabana i Stanisława Markiewicza. 442

KĄPIELE BŁOTNE
PISTYAN (Pöstyén)
w Węgrzech.
Stacja kolejowa Towarzystwa uprz. austr. węg. państwowej kolei. Połączona ze wszystkimi osobowymi i pospiesznymi pociągami.
Otwarcie sezonu 1. maja.
Od dawna sławne kąpiele błotne ujawniają swoją siłę leczniczą w najcięższych przypadłościach podagry, reumatyzmu, szkrofułach, w słabości stawów, skrzywieniach tychże, zasłabnięciach kości, w przebiegu następstw złamania kości, wywichnięciach etc. Prócz leczenia masowaniem także gimnastyka i elektryka. Wyjaśnień udziela radca sanitarny Dr. Fodor kierownik zakładu kąpielowego. Od 14. do 26. kwietnia do porozumienia się: „Hotel König von Ungarn“ Wien I. Schulerstrasse. Opisy kąpiel darmo.
397 *Zarząd kąpielowy.*

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji) stacja kolei Iwonicz
Szczawy alkaliczno-słone jod i brom
zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilityczych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych**.
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, Żętyca, kefir inhalatorium.
Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do końca września.
Mieszkania w I-szym i ostatnim sezonie o 1/3 część tańsze.
Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.
Prospekty rozsyła franko Dyrekcja. 386

Zakład Wodoleczniczy Salzburg-Parsch
u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniałe widoki alpejskie, Masaż, kuracja dla otyłych i dyjetetyczna, elektryczne kąpiele. Szwedzka gimnastyka. Sala gimnastyczna. Basen do pływania. Całodzienne utrzymanie złr. 2. Prospekty darmo. *Dr. Breyer.*
315

404
Uzdrowisko Teplitz-Schönau
w Czechach; od setek lat znane i sławne gorące, alkaliczno-solne źródła 29·5–39° R.), Leczenie trwa bez przerwy przez cały rok.
Wyśmienite z powodu **nieprześcignionej skuteczności** przeciwko **podagrze, reumatyzmowi, paraliżom, neuralgii** i innym **chorobom nerwowym**; o znakomitych skutkach przy przebiegu słabości powstałych z ran od **postrzału i cięć**, po **złamaniu kości**, przy **zesztywnieniu stawów i skrzywieniach**.
Wszelkich wyjaśnień udziela i **zamówienia** pomieszkań przyjmuje: dla Teplitz **kąpielowy inspektorat w Teplitz**, dla Schönau **Urząd miejski w Schönau**.

Do 1. czerwca i od 1. września taryfa pomieszkań zniżona o 25%. Bilety tam i z powrotem ważne do końca września z obniżeniem 30% wydają wszystkie większe stacje kolei południowej.
Uzdrowisko
Krapina-Cieplice w Kroacji,
od stacji „Zabok-Krapina-Cieplice“ Czakathurn. Zagrzebskiej (Zagoriańskiej) kolei godzinę oddalone, zostało znowu otwarte d. 1. kwietnia. Sezon do końca października. Akratotermy tego zakładu, sięgające 30° 35 R są nieprzewyższone w swej sile leczniczej na gościec, reumatyzm w muszkułach i stawach i na tychże skutki, na Ischias, newralgie, choroby naskórne i rany, chroniczną chorobę Brighta, porażenia itp. Zakład posiada wielkie baseny, oddzielne kąpiele wanienne z marmuru, tnsze, pysznie urządzone sudaria (kabiny do pocenia się). Do pomocy kuracji kąpielowych aplikowane będzie nagniatanie i elektryka. Wygodnie i elegancko urządzone pomieszkania, wyśmienite restauracje o wielkich salonach jadalnych, kawiarniach i bilardowych, piękny kursalon, muzyka park, biblioteka umiarkowane ceny podług taryfy poręczają przyjemny pobyt nawet przy skromnych środkach. Podróż z Wiednia via Wiener-Neustadt-Kanischa-Czakathurn do „Zabok-Krapina-Cieplice“. Od 1. maja kursują omnibusy do wszystkich pociągów stacji „Zabok-Krapina-Cieplice“. Cena od osoby 80 ct. Ze stacji kolei Południowej Pöltschach kursuje codziennie omnibus pocztowy do Krapiny-Cieplice po nadejściu wiedeńskiego pociągu pocztowego o 9½ g. rano Cena za jazdę od osoby 3 złr. Wszelkich objaśnień udziela dyrekcja kąpielowa i lekarz kąpielowy dr. Józef Weingerl i współwłaściciel p. Jakób Badl w Wiedniu, Neubau, Schottenhofgasse Nr. 3. Broszury z uzdrowiska są do nabycia we wszystkich księgarniach, prospekty w dyrekcji.
Krapina-Cieplice, w kwietniu 1889. 405

Składy na prowincji wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.



Składy na prowincji wszędzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszone.

J. ANDELA
nowo odkryty
PROSZEK ZAMORSKI
zabija: pluskwy, pchły, szwaby, karakony, moskale, muchy, mrówki, stonogi, mole, w ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną szybkością i pewnością tak dalece, że z istniejącego pokolenia owadów ani śladu nie pozostaje.
1632
Prawdziwy i tanio do nabycia
w drogerji J. Andéla
13, zum „Schwarzen Hund“ Husgasse 13,
(13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11, w Pradze.
We LWOWIE: Zyg. Ruckera apt. pod Srebrnym Orłem, P. Mikolasch apt., Alojzy Hübner droguerja, ulica Karola Ludwika. Józef Hanke skład materjałów, J. Beiser apt., Piotr Geilhofer apt., Karol Bayer ul. Krakowska; BIECZ: W. Fusek apt; BIAŁA E. Kruppa, BRODY: W. Landesberg apt.; CHODORÓW: St. Daszkiewicz apt, FRYSZTAK: Jan Zaniewski apt., i GRÓDEK pod Lwowem: A. Lippu, GLINIANY: A. Helm apt.; JASŁO: R. Pasch apt., KOŁOMYJA: E. Stenzel apt., J. Sioprewicz; KOPYCZYNCE: M. Reder apt.; KOSSÓW: S. Bursa apt., KRAKÓW: E. Radler apt. E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., L. Rosner apt.; W. Krzysztofowicz, skład materjałów; A. Hawełka, KROSNO: Jan Łazarowicz, KULIKÓW: B. Misiołek apt., KUTY: Aleks. Zagajewski apt, JAROSŁAW: Wisłocki apt., NOWY-TARG: Ad. Baumann, K. Lauer, S. Holzgrün; NOWY SĄCZ: T. Gressbard, S. Liechtmann, NIEMIRÓW: K. Przedrzymirski apt., PRZEMYŚL: A. Faliszewski, SOKAL: Eug. Wysoczański apt., SUCHA: C. Czernicki apt., STANISŁAWÓW: A. Beil apt., STARE MIASTO: A. Paluch apt., TARNOPOL: F. Jamrogiewicz apt., E. Frantz, TARNÓW: A. Berger, W. Mildner, S. Steissenberg i M. Adler apt.; WADOWICE: S. Kurowski apt., T. Rauchberger ZŁOCZÓW: Józef Gold, ŻYWIEC: M. Pawluszkiewicz.

Najlepsze tutki cygaretowe poleca **A. GAWŁOWSKI** Lwów, plac Marjacki 8.

DROBNE OGŁOSZENIA, po cencie od wyrazu.

POSADĘ PEŁNOMOCNIKA w większym majątku, zastępstwo obszaru dworskiego, zastępstwo w sprawach spadkowych, kuratelarnych, administrację domu itp. przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelarjach. Jan S. Lwów poste restante. 101

Na sezon!
Najlepsze znane z trwałości
FARBY OLEJNE
tarte w najlepszym pokoście angielskim zupełnie do użytku gotowe
do malowania
drzwi, okien, sztachet, bram, sprzętów domowych i ogrodowych, narzędzi gospodarczych i t. p. poleca:
Handel Józefa Hankego
we Lwowie, Rynek l. 38. pod „Czarnym Psem“. 382

SUKNA
rozseła za gotówkę lub za zaliczką po cenach zadziwiająco niskich i tylko w najlepszym gatunku
178 mianowicie:
na cały garnitur tylko

Metr. 3.10		złr. 3.50
„ 3.10		„ 4.20
„ 3.10	wyborne	„ 7.—
„ 3.10	najlepsze	„ 9.—
„ 3.10	najlepsze	„ 12.—
„ 2.10	na letnie palto	„ 6 do 9

Fabryczny skład sukna
E. FLUSSER, Berno (Brünn)
Plac Dominikański Nr. 8.
Wzory gratis i franco. Nieprzypadające do gustu odbieram.

---

300 sztuk Róż
dwuletnich, na pięknych szlamach, w najnowszych gatunkach (Remontante) jest do sprzedania.
Zgłoszenia przyjmuje
Jan Varsatko, ogrodnik dworski
w Warężu o. p. loco. 452

Dyskrecja!
Na żądanie gratis i franco
Szczegółowy cennik
PARYSKICH NOWOŚCI
wysela 249
Józef Hanke
we Lwowie
Rynek l. 38 pod „Czarnym Psem“.

Sukna berneńskie
Filip Ticho, Berno,
Krautmarkt 21.
rozseła na ubrania wiosenne i letnie za zaliczką lub za gotówkę.

Sztuczka mtr. 3·10, wystarczająca na garnitur męzki, gatunek dobry zł. 3·50
Sztuczka mtr. 3·10, gatunek lepszy tylko za . . . . zł. 5.—
Sztuczka mtr. 3·10, najlepszy gatunek tylko za . . . . zł. 7.50
Sztuczka mtr. 2·10, materjał na zarzutkę, czysta wełna . . . . zł. 3.90
Sztuczka metrów 3·10 czarnego sukna z czystej wełny, na zupełny ubiór salonowy . . . . zł. 9.—

Wzory darmo i franco.
217

Dobry zarobek uboczny
dla każdego, kto się zajmie rozsprzedażą losów dozwolonych na raty. Oferty adresować do: Hauptstädt. Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Comp., Budapest. 306

Dwadzieścia lat w jednym domu!
Bezwątpienia środek domowy, który tak długo w jednej rodzinie znajdywał zastósowanie, musi być dobrym. Wypadek taki miał miejsce z **prawdziwym kotwicznym Pain-Expellerem**, na co mamy dowody. Dalszą przyczyną zaufania, jakiem się środek ten cieszy, jest niezawodnie okoliczność, że wielu chorych, przepróbowawszy inne zachwalane leki **przecież** napowrót **do doświadczonego Pain-Expelleru powróciło.** Przekonali się oni przez porównanie, że Pain-Expeller w **reumatyzmie, podagrze, łamaniu, a także w zaziębieniach, bolu głowy, zębów, krzyża, kolce** itd. najpewniej pomaga; najczęściej przemijają bole zaraz po pierwszem natarciu. Umiarkowana cena, 40 a wzgl. 70 kr. umożliwiają i niezamożnym nabycie tegoż; należy tylko wystrzegać się szkodliwych imitacyj i uważać za prawdziwy tylko Pain-Expeller zaopatrzony fabryczną marką „kotwicą“. Na składzie prawie we wszystkich aptekach. Główny skład w aptece **Dra. Richtera „pod złotym lwem“** w Pradze, Mikulašske nam. 7.

21 **Ból zębów**
każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flaszka 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w apt. B Drągowskiego.

PASY DO MASZYN
OLIWA DO MASZYN

Największy skład dla hurtownej i drobnej sprzedaży
u Alojzego Hübnera
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13. 332

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juljusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografji Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).